

Sygn. akt III C 740/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 18 grudnia 2017 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Solka
Protokolant	sekretarz sądowy Tamara Oktaba

po rozpoznaniu w dniu 07 grudnia 2017 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. C.

przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej w W.;

o zadośćuczynienie i rentę;

orzeka:

1. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w W. na rzecz powoda Z. C., **kwotę 15.000,00 (piętnaście tysięcy) złotych** tytułem zadośćuczynienia;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od powoda Z. C. na rzecz Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej reprezentującej w niniejszym postępowaniu Skarb Państwa – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej kwotę **2.520,00 (dwa tysiące, pięćset dwadzieścia) złotych** tytułem zwrotu kosztów procesu – wynagrodzenia pełnomocnika;
4. nakazuje pobrać od powoda Z. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, **kwotę 1.703,99 (jeden tysiąc, siedemset trzy, 99/100) złotych** tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie;
5. w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania powoda Z. C. kosztami sądowymi przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie.---

/-/ SSO Mariusz Solka

Sygn. akt III C 740/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 czerwca 2014 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej, Z. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz

dożywotniej renty w kwocie 2.500 zł miesięcznie. W uzasadnieniu powyższych żądań powód wskazał, że domaga się zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych – godności, prawa do intymności i prywatności poprzez poniżające traktowanie jakiego doznał w Zakładach Karnych, w których został osadzony tj. w R. i w M. (gdzie przebywał w Oddziale dla (...)) oraz w B.. Powód wyjaśnił, że w Zakładach tych, cele nie spełniały wymogu zapewnienia powierzchni 3m⁽²⁾ na osobę, a urządzenia sanitarne nie były oddzielone od reszty pomieszczenia przeznaczonego do spoczynku oraz spożywania posiłków. Powód odwołał się do treści art. 30 Konstytucji oraz podkreślił, że to pozwanego obciąża obowiązek udowodnienia, że działał zgodnie z prawem i nie naruszył dóbr osobistych powoda. W opinii powoda wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymogów państwa prawa, z czym łączy się także wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji, nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa od intymności. Powód podkreślił, że Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał za sprzeczne ze standardami powierzchni poniżej 3m⁽²⁾ jaka przypadała na jednego osadzonego. Trybunał uznał również, że przetrzymywanie więźnia w przeludnionych celach i niewłaściwych warunkach sanitarnych stanowi poniżające traktowanie aktualizujące obowiązek zapłaty odszkodowania. Powód wyjaśnił, że w polskim Areszcie Śledczym przebywał od 21 lutego 2007 r. niezmiennie w takich samych warunkach, urągających godności ludzkiej. W Areszcie Śledczym w M. został zarażony wirusem HCV typu C, dostał alergii skórnej, pogorszył mu się wzrok z racji pobytu na tzw. „N”, cierpi na nieleczony niedowład kolana prawego, a przez długi pobyt w celi „N” jest zmuszony korzystać z opieki psychiatrycznej. Powód wskazał, że w celi „N” nie było dostępu do światła dziennego - w celach nie było okien, w niektórych celach w których przebywał nie było miski klozetowej, lecz jedynie otwór w podłodze, w kącie sanitarnym umieszczono kamerę, która pozbawiała powoda przestrzeni intymnej godząc w jego godność osobistą. Dodatkowo w porze zimowej grzejniki nie ogrzewały pomieszczenia, w celi było bardzo zimno, co zmuszało powoda do spania w kurcie. Powód twierdził ponadto, że opuszczanie celi godziło we wszystko co charakteryzuje człowieczeństwo – zmuszano go do rozbierania się przy innych osobach, wyśmiewano jego wiarę gdyż nosił gwiazdę D., był zakuwany w łańcuchy, dostał także jedną parę obuwia na 5 lat z przeznaczeniem zarówno na okres letni jak i zimowy. W podsumowaniu zajętego stanowiska powód wskazał, że jego zakwalifikowanie do kategorii "niebezpieczny" trwało od 22 lutego 2007 r. do czerwca 2013 r., zaś podstawy prawnej wyartykułowanych w pozwie żądań powód upatrywał w dyspozycji art. 24 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 2 k.c. oraz art. 4 k.k.w., art. 110 k.k.w. i art. 3 Konwencji Praw Człowieka (pозew – k. 4-4verte).

W odpowiedzi na wywiedzione powództwo, pozwany Skarb Państwa Dyrektor Generalny Służby Więziennej, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł w dniu 05 stycznia 2015 r. o jego oddalenie w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda związanych ze zdarzeniami mającymi miejsce przed dniem 12 czerwca 2011 r. w związku z upływem 3 letniego terminu określonego w art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. Dalej pozwany podkreślił, że roszczenia powoda oparte o treść art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. są całkowicie bezpodstawne, wypłata bowiem zadośćuczynienia jest uzależniona od obowiązku udowodnienia przez powoda działania lub zaniechania sprawcy krzywdy niemajątkowej, istnienie krzywdy oraz związku przyczynowego pomiędzy nimi. Faktem jest, że to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania braku bezprawności działania, niemniej jednak to powód winien uprzednio wykazać, że w ogóle doszło do naruszenia jego dóbr osobistych oraz że doznał krzywdy. Pozwany podkreślił funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, które nie może jednak przekraczać rozsądnych granic, adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych, a jego celem jest pokrycie szkody niemajątkowej, a nie wzbogacenie poszkodowanego. Przy uwzględnieniu zadośćuczynienia należy również uwzględnić rodzaj naruszonego dobra, rozmiar krzywdy, stopień winy sprawcy, przyczynienie się pokrzywdzonego do szkody czy jego wiek. W ocenie pozwanego powód nie wykazał, by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, nie udowodnił wysokości i intensywności doznanego uszczerbku niematerialnego (krzywdy), nie udowodnił także jakoby uszczerbek niematerialny pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego. Pozwany zakwestionował zasadność renty w wysokości 2.500 zł miesięcznie – powód nie wykazał żadnej z przesłanek zasądzenia na jego rzecz renty tj. bezprawnego i zawinionego działania pozwanego, wystąpienia uszczerbku na zdrowiu i związku przyczynowego pomiędzy działaniem, a tym uszczerbkiem. Pozwany twierdził, że powód nie przedstawił dowodu

na wystąpienie u niego jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu wynikającego z działania pozwanego. Pozwany dodał, że powód domaga się renty pomimo, iż jako osoba osadzona nie ponosi żadnych kosztów utrzymania, oczywistym jest także, że utrata zdolności zarobkowania związana jest z osadzeniem powoda, nie zaś rzekomym rozstrojem zdrowia. Powód wyjaśnił, że wszelkie jego działania były zgodne z prawem. Od 2010 r. w przypadku przejściowej konieczności umieszczenia osadzonego w warunkach przeludnienia każda jednostka penitencjarna ma obowiązek wydania indywidualnej decyzji osadzonemu lecz powód nie odbywał kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia (a nawet jeśli przebywał, okres ten uznać należy za przedawniony). Pozwany odwołał się także do treści art. 248 § 1 k.k.w. obowiązującego do dnia 05 grudnia 2009 r. który umożliwiał umieszczenie osadzonego w celi poniżej 3m⁽²⁾ na osobę, przy czym szczegółowe warunki postępowania w takich przypadkach określone były w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U.nr 152, poz. 1497; następnie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, Dz.U. nr 65, poz. 459). Od dnia 06 grudnia 2009 r. obowiązuje w tej mierze rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. nr 202, poz. 1564). Pozwany twierdził, że jego postępowanie pozostawało w zgodzie z obowiązującymi przepisami i to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia, kiedy i przez jaki okres przebywał w warunkach niespełniających norm art. 110 k.k.w. Jak również podkreślił Sąd Najwyższy, osadzenie w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę jest mniejsza niż 3 m⁽²⁾ przy spełnieniu przesłanek z art. 248 § 1 k.k.w. jest zgodne z prawem (m.in. sygn. akt II CSK 269/07, sygn. akt III CSK 257/08). Dalej pozwany wyjaśnił, że istniały podstawy do osadzenia powoda w celach pawilonu „N” z uwagi na charakter przestępstwa, o popełnienie którego był podejrzewany. Powód miał jednak zapewnione godne warunki – cele mieszkalne były wyposażone w sprzęt kwaterunkowy oraz urządzenia sanitarne zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych – powód miał osobne miejsce do spania, sprzęt kwaterunkowy, odpowiednie warunki do utrzymania higieny. Ponadto cele, w których przebywał były wyposażone w węzeł sanitarny, raz w tygodniu miał również zagwarantowaną ciepłą kąpiel. Nie są prawdziwe twierdzenia powoda, że urządzenia sanitarne nie były oddzielone – wszystkie kąpiki były oddzielone, zapewniały osadzonym prawo do prywatności i intymności. Pozwany zwrócił uwagę, iż nie ma wymogu co do stosowania w jednostkach penitencjarnych porcelanowych sedesów stojących, nawet więc jeśli kąpiki sanitarne w którejkolwiek z jednostek penitencjarnych były wyposażone w miski ustępowe typu „tureckiego” to rozwiązane było zgodne z projektem budowlanym. Powód nie udowodnił, że cele w których przebywał były wyposażone w kamery. Nawet jeśli były one zamontowane, to ze względów bezpieczeństwa, przy czym obraz z kamer jest przekazywany w sposób uniemożliwiający ukazywanie intymnych części ciała skazanego. Nie są również prawdziwe twierdzenia powoda o niewłaściwych temperaturach w celach, braku wentylacji czy braku okien. Temperatury w celach są zgodne z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Cele posiadają wentylację grawitacyjną oraz dostęp do światła dziennego. Sprawność wentylacji jest kontrolowana i nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. W oddziale dla osadzonych niebezpiecznych w Areszcie Śledczym w R. cele posiadają mleczne szyby, bez możliwości ich otwierania. Pod oknami znajdują się luki wentylacyjne osiatkowane z możliwością regulacji otworu wlotowego powietrza. Pozwany nadmienił jednak, że wszelkie roszczenia powoda związane z pobytem w Areszcie Śledczym w R. są w całości przedawnione. W odniesieniu do twierdzeń powoda o zarażeniu go wirusem HCV w Areszcie Śledczym W. M., pozwany zajął stanowisko, iż potencjalnie zakaźny jest każdy materiał zawierający krew. Powód nie udowodnił, a nawet nie uprawdopodobnił, że zakażenie tym wirusem nastąpiło w Areszcie Śledczym W.-M., czy też w innej jednostce, w jakiej przebywał. Pozwany odwołała się do treści art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., dodatkowo zaprzeczając wszystkim twierdzeniom faktycznym strony powodowej. Zarzucił, że twierdzenia powoda o jego alergii, pogorszeniu wzroku, nieleczonym niedowładem nogi oraz koniecznością korzystania z opieki psychiatrycznej są gołosłowne i nie poparte jakimikolwiek dowodami. Pozwany zapewnił powodowi świadczenia opieki zdrowotnej stosownie do art. 115 k.k.w. Powód był traktowany w sposób godny i zgodny z prawem, niezasadne są więc jego

twierdzenia o rzekomym naruszeniu jego dóbr osobistych w trakcie kontroli czy też w trakcie opuszczania przez niego celi. Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej w uzasadnionych przypadkach można w czasie konwojowania lub doprowadzenia w celu zapobieżenia ucieczce osoby pozbawionej wolności lub objawom, jej czynnej agresji można zastosować środek przymusu bezpośredniego jako środek prewencyjny. Osadzony doprowadzany do różnych miejsca na terenie jednostki może być przeprowadzany po założeniu kajdanek pasa obezwładniającego lub prowadnic. Pozwany zwrócił uwagę, iż powód był zaliczany do grupy więźniów niebezpiecznych co uzasadniało przedsięwzięcie szczególnych środków bezpieczeństwa. Zgodnie ponadto z art. 116 § 2-4 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych przypadkach skazany podlega kontroli osobistej, kontrola ta jednak była przeprowadzana z poszanowaniem godności osobistej (odpowiedź na pozew – k. 56-65).

W piśmie procesowym złożonym w dniu 02 lutego 2015 r. powód wyjaśnił, że zostały naruszone jego prawa do intymności, godności oraz stanu zdrowia. Zainicjowane powództwo dotyczy pobytu w Areszcie Śledczym M. tj. od chwili aresztowania od dnia 21 lutego 2007 r., przewlekłego stosowania kategorii osadzonego jako niebezpiecznego, pobytu w Areszcie Śledczym w R. i Areszcie Śledczym w B., do chwili przewiezienia do Aresztu Śledczego S. co nastąpiło w październiku 2014 r. (pismo procesowe powoda z dnia 01 lutego 2015 r. – k. 83).

W odniesieniu do twierdzeń powoda o naruszeniu jego stanu zdrowia, pozwany zarzucił, że powód nie wykazał, by skutek działań pozwanego doznał jakichkolwiek szkód medycznych, a zapewniona mu opieka medyczna była adekwatna do zgłaszanych dolegliwości. Pozwany ponownie podkreślił, że roszczenia powoda w okresie od 21 lutego 2007 r. do dnia 12 czerwca 2011 r. są w całości przedawnione, pozew w sprawie został opatrzony datą 12 czerwca 2014 r., tak więc pismo z dnia 01 lutego 2015 r. stanowiło rozszerzenie powództwa o dalszy okres – od dnia 13 czerwca 2014 r. do dnia 16 października 2014 r., powód nie wykazał jednak z jakimi zdarzeniami wiąże to roszczenie. Pozwany zwrócił uwagę, że powód z uwagi na charakter popełnianych przez siebie przestępstw był zakwalifikowany do kategorii skazanych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu. Powód jest ponadto recydywistą penitencjarnym skazanym na wieloletnią karę pozbawienia wolności w związku z przestępstwami popełnionymi w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, osadzenie więc powoda w oddziale dla osadzonych niebezpiecznych było zgodne z prawem (art. 88 § 3 k.k.w.). Samo zaś zakwalifikowanie osadzonego jako wymagającego osadzenia w zakładzie karnym typu zamkniętego w warunkach zapewniających ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo zakładu należy zgodnie z art. 76 § 1 pkt 7 zd. 1 k.k.w. do zadań komisji penitencjarnej. W pozostałym zakresie, pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko (pismo procesowe pozwanego z dnia 26 lutego 2015 r. – k. 88-89).

Na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 25 maja 2015 r. ustanowiony w sprawie pełnomocnik powoda poparł powództwo w całości oraz wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (stanowisko powoda, protokół rozprawy z dnia 25 maja 2015 r. – k. 102).

W piśmie procesowym złożonym w dniu 20 maja 2015 r. powód wyjaśnił, że ponad 6 lat przebywał na oddziale „N” zapewniającym wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu lub zakładu karnego, na podstawie każdorazowo decyzji Komisji Penitencjarnej Aresztu Śledczego w jakim przebywał. W ocenie powoda kontynuowanie przez Areszt Śledczy W. M. osadzenia powoda na w/w oddziale nie było uzasadnione, a okoliczności wskazywane przez Komisję Penitencjarną nie zostały oparte na realnej podstawie. Bez względu na to, jakie czyny zarzucono powodowi, miał on prawo przebywać w warunkach odpowiadających godności ludzkiej. Powód zwrócił uwagę na warunki w jakich odbywał widzenia z osobami najbliższymi, w tym z synem, który jest dzieckiem autystycznym – widzenie odbywało się na oddziale gdzie znajdowała się cela mieszkalna powoda. Pokój widzeń i warunki w nim panujące uniemożliwiały w sposób normalny spędzania tego czasu z synem – w czasie widzeń osoby są oddzielone kratą z małym otworem na dole. Jak syn chciał być pogłaskany przez ojca, musiał przykładać głowę do krat, warunki te więc zdaniem powoda naruszały jego przyrodzoną i niezbywalną godność. Warunki widzeń zostały zmienione przez Areszt Śledczy, co w ocenie powoda świadczy o tym, że poprzednie warunki zostały uznane jako stwarzające dodatkowe represje. Powód wyjaśnił, że w związku z dysfunkcją kończyny dolnej powód już w chwili przyjmowania do Aresztu Śledczego W. M. miał przebywać jedynie w celach z sedesem stojącym co odzwierciedla wpis w książeczce zdrowia z dnia 09 marca 2007

r. Tylko jednak cele nr 25 i 46 były wyposażone w w/w urządzenia sanitarne. Powód podczas opisywanego pobytu przebywał również w celach gdzie standardowym wyposażeniem były miski ustępowanie typu „tureckiego”. Narażanie więc powoda na wykonywanie czynności fizjologicznych w tych warunkach było całkowicie nieuprawnione i sprzeczne z zaleceniami lekarza. Stan ten powodował dodatkowy dyskomfort i narażał powoda na dodatkowe cierpienie związane z wykonywaniem czynności fizjologicznych każdego dnia, co wobec stwierdzonej dysfunkcji kończyny dolnej należy uznać za niegodne traktowanie. W opinii powoda, był to świadomy akt represji ze strony Aresztu mającego wiedzę o przeciwskazaniach do umieszczenia powoda w celi mieszkalnej bez sedesu stojącego. Powód odniósł się do warunków panujących w celach – okna były o „mlecznej strukturze” co utrudniało kontakt osadzonych z przestrzenią znajdującą się poza murami pawilonu „N”, dostęp światła był ograniczony, a niewłaściwa wentylacja doprowadziła do natężenia objawów astmy oskrzelowej zdiagnozowanej u powoda. Możliwość jedynie uchYLENIA okna z jednoczesną niewłaściwą wentylacją prowadziła do sytuacji, że temperatura panująca w celi niejednokrotnie była wyższa od tej panującej na zewnątrz budynku. Warunki te zdaniem powoda naruszały jego prawo do godności i zdrowia, a permanentny monitoring celi naruszał z kolei prawo do intymności. Powód upatrywał naruszenia jego godności i intymności poprzez dokonywanie kontroli osobistej przy każdym opuszczeniu i powrocie do celi, w obecności dwóch strażników. Podczas badania wykonanego w dniu 29 listopada 2012 r. w Areszcie Śledczym W. M. stwierdzono, że powód jest zakażony wirusem HCV co w ocenie powoda potwierdza, że do zakażenia doszło w czasie wykonywanych zabiegów leczniczych lub w wyniku pobierania próbek krwi do analizy podczas pobytu w tej jednostce gdyż nigdy wcześniej wirus ten nie został zdiagnozowany u powoda. Powód był również szczepiony przeciwko HBV – ostatni raz w dniu 18 lutego 2009 r. ze wskazaniem, że jest zdrowy. W kontekście zapewnienia osadzonym ochrony zdrowia, powód odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (II CR 490/75; II CSK 42/07). Jego zdaniem, brak podjęcia jakichkolwiek prób leczenia powoda jest w tym wypadku naruszeniem jego dobra osobistego w postaci zdrowia. Powód dodał, że po przeniesieniu go z oddziału „N” ujawniły się okoliczności pozwalające na stwierdzenie, że tak długotrwały pobyt na tym oddziale skutkowało pogorszeniem się stanu psychicznego z objawami wpływającymi na dyskomfort funkcjonowania między innymi osadzonymi. Podczas spacerów oraz transportów powód odczuwa zawroty głowy, występuje u niego zmniejszona potliwość oraz uczucie lęku i niepewności objawiające się przyspieszonym tętnem, w konsekwencji czego pozostaje pod stałą opieką lekarza psychologa oraz zażywa leki ułatwiające funkcjonowanie i mające wpływ na ogólny jego nastrój (pismo procesowe powoda z dnia 20 maja 2015 r. – k. 105-118).

W odpowiedzi na twierdzenia powoda, pozwany poparł dotychczasowe stanowisko w sprawie podnosząc, że powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa. Pozwany zaprzeczył, by w sposób nieuprawniony kontynuowano pobyt powoda na oddziale „N”, wobec powoda stosowano jedynie takie obostrzenia jakie wynikały z art. 212 b k.k.w., rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (§ 81 ust. 1 i 2, § 82 ust. 1-5, § 90 ust. 2, § 91 ust. 1-5, § 92, § 93, § 111 ust. 2), zarządzenia nr (...) w sprawie ustalenia metod i form działalności w zakresie ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (§ 24 ust. 3, § 27 ust. 1), a zgodnie z art. 7 i 34 k.k.w. powód mógł zaskarżyć decyzje, z którymi się nie zgadzał. Pozwany podkreślił, że sąd cywilny nie może oceniać, czy dyrektor zakładu karnego działał zgodnie z prawem odmawiając przyznania skazanemu określonego w przepisach k.k.w. uprawnienia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r. IV CSK 276/11). Nie jest także prawdą, że brak wentylacji przyczynił się do zaostrzenia astmy oskrzelowej – problemy z astmą powód zgłaszał już od 2002 r. Pozwany podtrzymał twierdzenia o braku udowodnienia gdzie doszło do zarażenia powoda wirusem oraz brakiem związku pomiędzy szczepieniem powoda przeciwko żółtacze typu B, a zakażeniem HCV, podnosząc, że powodowi zapewniono odpowiednie leczenie (pismo procesowe pozwanego z dnia 14 sierpnia 2015 r. – k. 143-147).

W dniu 28 września 2015 r. powód sprecyzował okresy osadzenia, a jakimi wiązał swoje roszczenie z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych (od 12 czerwca 2011 r. do chwili obecnej, 28 września 2015 r.) wskazując na następujące jednostki penitencjarne:

1. od 10 marca 2008 r. do 24 września 2013 r. Areszt Śledczy W. M.
2. od 24 września 2013 r. do 19 grudnia 2013 r. Areszt Śledczy B.

3. od 19 grudnia 2013 r. do 16 października 2014 r. Areszt Śledczy W. M.

4. od 16 października 2014 do chwili obecnej Areszt Śledczy W. S.

(pismo procesowe powoda z dnia 28 września 2015 r. – k. 231-232).

W związku ze zmianą okoliczności faktycznych, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że powód nie wywodził już swoich roszczeń z pobytom w Areszcie Śledczym w R., roszczenia związane z pobytom w Areszcie Śledczym W. M. są w przeważającej mierze przedawnione, przedawnione są również roszczenia odnoszące się do okresu od 10 marca 2008 r. do dnia 12 czerwca 2011 r. Co do pobytu w Aresztach Śledczych W. M. i B. pozwany podtrzymał w całości zajmowane dotąd stanowisko. Pozwany wskazał, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa także w związku z działaniem Aresztu Śledczego W. – S.. Nie sposób jednak zgodzić się, że w czasie tego pobytu doszło do braku udostępnienia powodowi odpowiedniej opieki medycznej. Zgodnie z art. 115 § 1 k.k.w. pozwany zapewnił powodowi opiekę medyczną adekwatną do zgłaszanych dolegliwości. Pozwany zaprzeczył, by w trakcie tego pobytu stan zdrowia powoda uległ pogorszeniu, lub by doszło do tego wskutek działań pozwanego (pismo procesowe pozwanego z dnia 21 października 2015 r. – k. 267-268).

W kolejnym piśmie złożonym w dniu 15 lutego 2016 r. pozwany potrzymał dotychczasowe stanowisko w zakresie prawidłowości działania wentylacji i właściwych temperatur w celach. Pozwany zwrócił uwagę, że powód wielokrotnie prosił o wypożyczenie wiatraka czy dodatkowy koc i prośby te były rozpatrywane pozytywnie, a powód nie wnosił skarg na warunki bytowe. Nie jest także prawdą jakoby kontrole odbywały się na korytarzu, podczas obecności osób postronnych czy odmiennej płci. Wedle twierdzeń pozwanego, na oddziale zwykłym w Areszcie Śledczym W. M. we wszystkich celach kąciki sanitarne oddzielone były od reszty pomieszczenia parawanem z płyty na stałe przymocowanym do podłoża i ścian, zaopatrzonym w kotarę lub zabudowę stałą, a warunki te zapewniały prywatność i intymność (pismo procesowe pozwanego z dnia 15 lutego 2016 r. – k. 358-362).

W odpowiedzi powód wskazał, że jego prośba o dodatkowy koc spotkała się z odmową, sam zaś fakt niewnoszenia skarg nie świadczy o tym, że warunki panujące w celi były odpowiednie i zadowalające. Powód podkreślił, że nie zaprzeczał by do kontroli został wyznaczony osobny pokój, jednak czynność ta była wykonywana w taki sposób, że mogły się jej przyglądać osoby trzecie co uwłaczało jego godności. Co do kącików sanitarnych powód twierdził, że można mówić jedynie o pozornej intymności osadzonych, co miała obrazować załączona przez niego dokumentacja fotograficzna (pismo powoda z dnia 29 marca 2016 r. – k. 421-424).

Pozwany wyjaśnił, że Areszt Śledczy W. M. jest jednostką penitencjarną, zabezpieczenia służą zapewnieniu bezpieczeństwa, są zgodne z prawem i nie naruszają godności osobistej osadzonych. Pozwany dodał, że w części wschodniej w której przebywał powód, kąciki sanitarne zostały w całości zabudowane do końca 2015 r. Nawet jednak wcześniejszy sposób ich oddzielenia od reszty pomieszczenia, zapewniał intymność osadzonym. Pozwany odwołał się w tej mierze także do stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w sprawie o sygn. akt IV CSK 603/11 (pismo procesowe pozwanego z dnia 31 maja 2016 r. – k. 449-451).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron w powyższym kształcie, nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Z. C. od 1995 r. do 15 lutego 2002 r. w W. i innych miejscowościach na terenie całego kraju kierował zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym tzw. „(...)” zajmującą się handlem bronią i amunicją, legalizacją środków pieniężnych pochodzących z przestępstw, wymuszeniami rozbójniczymi, rozbojami z użyciem broni palnej, porwaniami ludzi dla okupu, wręczaniem korzyści majątkowych funkcjonariuszom publicznym oraz zlecił i kierował zabójstwem innej osoby przy użyciu broni palnej (m.in. wnioski w sprawie weryfikacji z dnia 22 sierpnia 2007 r. – k. 71; decyzja z dnia 22 sierpnia 2007 r. – k. 71verte; wnioski w sprawie weryfikacji z dnia 22 listopada 2007 r. – k.

72; decyzja z dnia 22 listopada 2007 r. – k. 72verte; wniosek w sprawie weryfikacji z dnia 21 lutego 2008 r. – k. 73; decyzja z dnia 21 lutego 2008 r. – k. 73verte; wniosek w sprawie weryfikacji z dnia 22 maja 2007 r. – k. 74; decyzja z dnia 22 maja 2007 r. – k. 74verte).

W okresie od dnia 10 marca 2008 r. do 24 września 2013 r. Z. C. przebywał w Areszcie Śledczym W.-M., w okresie od 24 września 2013 r. do 19 grudnia 2013 r. w Areszcie Śledczym W.-B., w okresie od 19 grudnia 2013 r. do 16 października 2014 r. w Areszcie Śledczym W.-M. oraz od 16 października 2014 r. do września 2017 r. w Areszcie Śledczym W.-S.. Aktualnie przebywa w Areszcie Śledczym W. B. (okoliczność bezsporna, a nadto informacja o pobytach z dnia 18 grudnia 2014 r. – k. 68-69; zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2017 r. - k. 665).

Osadzony Z. C. od 22 lutego 2007 r. do 06 czerwca 2013 r. miał status osadzonego stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa aresztu, których osadza się w zakładzie karnym typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo zakładu (okoliczność bezsporna, a nadto pismo z dnia 07 lipca 2015 r. – k. 148-149; wniosek o kwalifikacji osadzonego z dnia 22 lutego 2007 r. – k. 150; decyzja z dnia 22 lutego 2007 r. – k. 150verte; wniosek o kwalifikacji osadzonego z dnia 20 maja 2008 r. – k. 151; decyzja z dnia 20 maja 2008 r. – k. 151verte; wniosek o kwalifikacji pozwanego z dnia 21 sierpnia 2008 r. – k. 152; decyzja z dnia 21 sierpnia 2008 r. – k. 152 verte; wniosek o kwalifikacji osadzonego z dnia 21 listopada 2008 r. – k. 153; decyzja z dnia 21 listopada 2008 r. – k. 153verte; wniosek w sprawie kwalifikacji osadzonego z dnia 19 lutego 2009 r. – k. 154; decyzja z dnia 19 lutego 2009 r. – k. 154verte; wniosek w sprawie kwalifikacji osadzonego z dnia 19 maja 2009 r. – k. 155; decyzja z dnia 19 maja 2009 r. – k. 155verte; wniosek o kwalifikacji osadzonego z dnia 17 listopada 2009 r. – k. 156; decyzja z dnia 17 listopada 2009 r. – k. 156verte; wniosek w sprawie kwalifikacji osadzonego z dnia 16 lutego 2010 r. – k. 157; decyzja z dnia 16 lutego 2010 r. – k. 157verte; wniosek o kwalifikacji osadzonego z dnia 13 maja 2010 r. – k. 158; decyzja z dnia 13 maja 2010 r. – k. 158verte; wniosek o kwalifikacji osadzonego z dnia 10 sierpnia 2010 r. – k. 159; decyzja z dnia 10 sierpnia 2010 r. – k. 159verte; wniosek o kwalifikacji osadzonego z dnia 08 listopada 2010 r. – k. 160; decyzja z dnia 08 listopada 2010 r. – k. 160verte; wniosek o kwalifikacji osadzonego z dnia 01 lutego 2011 r. – k. 161; decyzja z dnia 01 lutego 2011 r. – k. 161verte; wniosek o kwalifikacji osadzonego z dnia 27 kwietnia 2011 r. – k. 162; decyzja z dnia 27 kwietnia 2011 r. – k. 162verte; wniosek z dnia 19 lipca 2011 r. – k. 163; decyzja z dnia 19 lipca 2011 r. – k. 163verte; wniosek z dnia 11 października 2011 r. – k. 164; decyzja z dnia 11 października 2011 r. – k. 164verte; wniosek z dnia 03 stycznia 2012 r. – k. 165; decyzja z dnia 03 stycznia 2012 r. – k. 165verte; wniosek z dnia 29 marca 2012 r. – k. 166; decyzja z dnia 29 marca 2012 r. – k. 166verte; wniosek z dnia 10 maja 2012 r. – k. 167; decyzja z dnia 10 maja 2012 r. – k. 167verte; wniosek z dnia 09 sierpnia 2012 r. – k. 168; decyzja z dnia 09 sierpnia 2012 r. – k. 168verte; wniosek z dnia 24 października 2012 r. – k. 169; decyzja z dnia 24 października 2012 r. – k. 169verte; wniosek z dnia 16 stycznia 2012 r. – k. 170; decyzja z dnia 16 stycznia 2013 r. – k. 170verte; wniosek z dnia 11 kwietnia 2012 r. – k. 171; decyzja z dnia 11 kwietnia 2013 r. – k. 171verte; wniosek z dnia 06 czerwca 2013 r. – k. 172; decyzja z dnia 06 czerwca 2013 r. – k. 172verte; a także k. 240-263).

Powód nigdy nie podejmował próby odwołania się od decyzji kwalifikacyjnych (zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2017 r. – k. 663).

W Areszcie Śledczym w W. – M. osadzony przebywał:

1. w okresie od 23 czerwca 2009 r. do 30 listopada 2011 r. w pawilonie N, oddz. I, w celi nr 46 o powierzchni celi 9,46 m⁽²⁾ w celi przebywało 2 osadzonych
2. w okresie od 30 listopada 2011 r. do 09 maj 2012 r. w pawilonie N, oddz. I, w celi nr 41 o powierzchni 6,99 m⁽²⁾, w której przebywał 1 osadzony
3. w okresie od 09 maja 2012 r. do 14 czerwca 2012 r. w pawilonie N, oddz. I, w celi nr 25 o powierzchni 7,10 m⁽²⁾ w której przebywało 2 osadzonych

4. w okresie od 14 czerwca 2012 r. do 03 lipca 2012 r. w pawilonie N, oddz. I, w celi nr 25 o powierzchni 7,10 m⁽²⁾ w której przebywał 1 osadzony
5. w okresie od 03 lipca 2012 r. do 24 października 2012 r. w pawilonie N, oddz. I w celi nr 25 o powierzchni 7,10 m⁽²⁾ w której przebywało 2 osadzonych
6. w okresie od 24 października 2012 r. do 12 grudnia 2012 r. w pawilonie N, oddz. I w celi nr 25 o powierzchni 7,10 m⁽²⁾ w celi przebywał 1 osadzony
7. w okresie od 12 grudnia 2012 r. do 21 lutego 2013 r. w pawilonie N, oddz. I w celi nr 38 o powierzchni 9,76 m⁽²⁾
8. w okresie od 21 lutego 2013 r. do 28 lutego 2013 r. w pawilonie N, oddz. I w celi nr 25 o powierzchni 7,10 m⁽²⁾ w celi przebywał 1 osadzony
9. w okresie od 28 lutego 2013 r. do 06 czerwca 2013 r. w pawilonie N oddz. I, w celi nr 25 o powierzchni 7,10 m⁽²⁾, w celi przebywało 2 osadzonych

(pismo z dnia 05 października 2015 r. – k. 238-239).

Pawilon przeznaczony dla osadzonych zakwalifikowanych jako niebezpiecznych został oddany do użytku w 2004 r. i znajdowały się w nim cztery pomieszczenia przeznaczone do widzeń z rodziną, które początkowo wyposażone były w szyby uniemożliwiające bezpośredni kontakt, a następnie w 2012 r. z dwóch pomieszczeń szyby te usunięto. Zachowanie szczególnych względów bezpieczeństwa było wymagane ze względu na specyfikę zastosowanych w pawilonie zabezpieczeń techniczno-ochronnych, lecz przede wszystkim ze względu na specyfikę osób tam osadzonych (pismo z dnia 05 października 2015 r. – k. 238-239).

Cele mieszkalne w pawilonie „N” w Areszcie Śledczym W.-M. posiadały kąpiki sanitarne oddzielone od pomieszczenia mieszkalnego ścianą murowaną i były zaopatrzone w drzwi. Oświetlenie naturalne oraz temperatury w celach były zgodne z przewidzianymi prawem normami. W pawilonie tym, jedynie cele o numerach 25 i 46 były wyposażone w urządzenia sanitarne typu porcelanowego sedesu stojącego, w pozostałych celach pawilonu, kąpiki sanitarne wyposażone są w tzw. „tureckie” misy ustępowe. Posiadają one również sprawną wentylację, sprawdzaną okresowo raz w roku. Wszystkie cele wyposażone były w dodatkowy wlot świeżego powietrza, regulowany bezpośrednio przez osadzonego (notatka służbowa z dnia 22 grudnia 2014 r. – k. 70; notatka służbowa z dnia 03 lipca 2015 r. – k. 174; zeznania świadka K. B. (1), protokół rozprawy z dnia 14 stycznia 2016 r. - k. 293-295).

Okresowe kontrole przewodów kominowych w budynku nr (...) pawilonu „N” przeprowadzone w okresie od 2011 r. do 2014 r. ujawniły, że sprawdzane przewody kominowe oraz ich podłączenia wentylacyjne nadawały się do dalszej eksploatacji (protokoły z okresowych kontroli z lat 2011 – 2014 – k. 190-193).

W celach pawilonu "N" jest zamontowany monitoring, dla bezpieczeństwa kamera znajduje się również w kąpiku sanitarnym. Kamera ta jest jednak umieszczona tak, że obraz ukazujący intymne części ciała osadzonych jest zamazany (zeznania świadka K. B. (1), protokół rozprawy z dnia 14 stycznia 2016 r. - k. 293-295).

Opuszczenie celi w pawilonie "N" łączyło się z dokonaniem przez funkcjonariuszy kontroli osobistej mającej miejsce zarówno przed opuszczeniem celi, jak i po powrocie do niej. Przed każdym opuszczeniem celi kontrola ta jest przeprowadzana pobieżnie i odbywa się przy ścianie, przy opuszczeniu pawilonu kontrola jest szczegółowa, podobnie jak po powrocie. Kontrola szczegółowa polega na zdjęciu odzieży, w tym bielizny, w wyznaczonym do tego pomieszczeniu, w którym umieszczona jest kamera oraz zrobieniu przysiadu. Kontrola ta jest przeprowadzana przez funkcjonariuszy tej samej płci (zeznania świadka W. Ć., protokół rozprawy z dnia 14 stycznia 2016 r. - k. 295-297; zeznania świadka J. B., protokół rozprawy z dnia 07 marca 2016 r. - k. 389-390; notatka służbowa z dnia 19 stycznia

2016 r. – k. 374; zeznania powoda – protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2017 r. – k. 662; zeznania świadka K. B. (2) – protokół rozprawy z dnia 06 października 2016 r. – k. 549-550).

W Areszcie Śledczym w W. – M. w oknach cel mieszkalnych, w tym także w celach oddziału „N” znajdują się kraty oraz blendy zapewniające jednak odpowiedni dopływ powietrza oraz światła dziennego (pismo z dnia 29 lutego 2016 r. – k. 382-384).

Wobec Z. C. w okresie jego pobytu w Areszcie Śledczym w W. M. nie był stosowany środek przymusu bezpośredniego w postaci umieszczenia w celi zabezpieczającej (pismo z dnia 29 lutego 2016 r. – k. 382-384).

W celach oddziału penitencjarnego „C” III celi nr 12 oraz „C” IV celi nr 16 w Areszcie Śledczym W.-M., były sprawne okna posiadające możliwość mechanicznego otwierania i zamykania, co umożliwiała wietrzenie celi, wedle potrzeb. Cele te posiadały również sprawną wentylację grawitacyjną, sprawdzaną okresowo (notatka służbowa z dnia 02 lipca 2015 r. – k. 173).

Cele mieszkalne Oddziału B-II w okresie, w którym powód przebywał w Areszcie Śledczym w W. - M. miały oddzielone kąciki sanitarne od reszty pomieszczenia parawanem z płyty, przymocowanym stale do podłoża i ścian zaopatrzone w kotarę lub też za pomocą zabudowy stałej. Od 2011 r. w celach umożliwiono otwieranie okien za pomocą siłowników, które każdorazowo uruchamiane były przez funkcjonariuszy pełniących służbę w pawilonie na prośbę osadzonych. Każda z prośb powoda o wydanie mu wiatraka w okresie letnim, była rozpatrywana pozytywnie. Temperatura w celach była zgodna z normami (notatka służbowa z dnia 27 stycznia 2016 r. – k. 365-366; prośba osadzonego z dnia 06 maja 2012 r. wraz z adnotacją o jej akceptacji – k. 367; prośba o wydanie dodatkowego koca wraz z jej akceptacją z dnia 10 października 2011 r. – k. 368; prośba o wydanie wiatraka wraz z wyrażoną zgodą – k. 369; kolejne prośby wraz z udzieloną zgodą na wiatrak – k. 370-371).

Przed wydzieleniem kącika sanitarnego płytami co miało miejsce ok. roku 2013, był on oddzielony od reszty pomieszczenia za pomocą parawanu o wysokości ok. 130 cm. Wentylacja nie była wystarczająca, istniała jednak możliwość otworzenia okna (zeznania świadka R. P. – protokół rozprawy z dnia 07 marca 2016 r. – k. 390-391).

Powód był osadzony w pawilonie B-II c. w okresie od 06 czerwca 2013 r. do 11 czerwca 2013 r. w celi nr 2 o powierzchni 6,86 m², w okresie od 11 czerwca 2013 r. do 27 czerwca 2013 r. w celi nr 1 o powierzchni 7,45 m² oraz w okresie od 27 czerwca 2013 r. do 08 sierpnia 2013 r. w celi nr 7 o powierzchni 7,96 m², w których został osadzony z jednym współwięźniem (notatka służbowa z dnia 20 stycznia 2016 r. – k. 363).

Okresowe kontrole przewodów kominowych przeprowadzone w Areszcie Śledczym W. M. w budynku nr (...) w pawilonie B w 2012 r. ujawniły, że wentylacja pomieszczeń budynku odbywała się za pośrednictwem kanałów wentylacji mechanicznej. Stan techniczny kanałów wentylacyjnych wyciągowych był dobry. Ciąg kominowy sprawdzony w kratkach wentylacyjnych podłączonych do drożnych kanałów wentylacyjnych nie był wystarczający. Podczas badania przeprowadzonego w 2013 r. stan techniczny kanałów wentylacyjnych wyciągowych nadal był dobry, jednak ciąg kominowy sprawdzony w kratkach wentylacyjnych podłączonych do drożnych kanałów wentylacyjnych nie był wystarczający. Badanie przeprowadzone w 2014 r. potwierdziło, że przewody kominowe wentylacyjne były drożne, brak było połączeń wentylacyjnych w korytarzu, pokojach wychowawców. Stan techniczny głowic i nasad kominowych nad dachem był dostateczny, ciąg kominowy sprawdzony w kratkach wentylacyjnych obsługujących pomieszczenia budynku był prawidłowy (protokoły z okresowej z kontroli przewodów kominowych z lat 2012 – 2014 – k. 452; 453; 454).

W pawilonach Aresztu Śledczego w M. jest centralne ogrzewanie (zeznania świadka K. B. (1) - protokół rozprawy z dnia 14 stycznia 2016 r. - k. 293-295).

Powód przez cały okres pobytu w Areszcie Śledczym w W.-M. nie zwrócił się ze skargami dotyczącymi niewłaściwych warunków bytowych panujących w tej jednostce (notatka służbowa z dnia 28 stycznia 2016 r. – k. 373).

Powód od 2002 r. miał problemy z astmą (okoliczność bezsporna).

W Areszcie Śledczym w M. osadzony korzystał jeden raz w 2008 r. z porady okulisty, który stwierdził niewielką wadę wzroku, wystawiając receptę na okulary korekcyjne. Osadzony był dwukrotnie operowany z powodu urazu więzadeł kolana prawego w 1998 r. oraz w 2005 r. w placówkach zewnętrznych, w Areszcie Śledczym W. M. był pod stałą opieką ortopedyczną z powodu niestabilności kolana, miał również wykonane zabiegi rehabilitacyjne w gabinecie fizykoterapii. W 2009 r. osadzony był hospitalizowany w Oddziale Ortopedii Szpitala Aresztu Śledczego W. M., nie stwierdzono jednak wskazań do ponownej operacji kolana, zalecając rehabilitację. Osadzony korzystał z porad lekarzy psychiatrów, którzy nie stwierdzili choroby psychicznej ani depresji. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym W.-M. osadzony był objęty kompleksową opieką medyczną stopnia podstawowego oraz specjalistycznego, z której systematycznie korzystał (pismo Aresztu Śledczego w W. – M. z dnia 29 grudnia 2014 r. – k. 90).

Z. C. jest objęty w Areszcie Śledczym w W. – S. opieką medyczną. Otrzymuje leczenie adekwatne do zdiagnozowanych schorzeń. Osadzony jest pod opieką lekarza chorób zakaźnych, ma okresowo kontrolowane parametry biochemiczne krwi. Genotyp wirusa HCV osadzonego został stwierdzony jako HCV RNA (+). W dniu 08 kwietnia 2014 r. lekarz specjalista rozmawiał z osadzonym o ewentualnym leczeniu. Kontrolna konsultacja w lekarza chorób zakaźnych odbyła się w dniu 25 sierpnia 2015 r. po której skierowano osadzonego do Oddziału (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zakładzie Karnym w P. celem dalszej diagnostyki na zakwalifikowanie pacjenta do leczenia interferonem. W dniu 26 sierpnia 2015 r. wystąpiono do placówki medycznej o wyznaczenie terminu leczenia (pismo z dnia 26 sierpnia 2015 r. – k. 233).

Powód nie wyraził zgody na pobyt w P. gdyż nie zaproponowano mu tam leczenia, lecz biopsję wątroby. Diagnostyka została przeprowadzona w 2017 r. i wykazała ona u powoda uszkodzenie wątroby typu F2 (zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2017 r. – k. 664 oraz k. 665).

Powód utrzymuje dietę lekkostrawną, nie spożywa ciężkich potraw. Po wykryciu u powoda zakażenia HCV nie zmieniono mu diety. Przyjmuje kreon i sylimarol (zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2017 r. – k. 663 oraz k. 665).

Powód posiada trzy tatuaże, w tym jeden duży na plecach. Tatuaż ten został wykonany w latach 80-tych, kolejne dwa zostały wykonane w tym samym czasie. Jeden tatuaż powód wykonywał na wolności, a dwa w warunkach więziennych. W więzieniu zamaczano igłę w tuszu i tatuaż robiono igłą do szycia po uprzednim jej opaleniu. Ten tatuaż osadzony wykonał sobie samodzielnie. Powód nie ma kolczyków (zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2017 r. – k. 663).

Osadzony jest heteroseksualny i nie utrzymywał kontaktów seksualnych (zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2017 r. – k. 663).

W czasie kiedy powód pozostawał na wolności, jedynie w latach 1994 – 1999 r. wykonywał pracę w charakterze ochroniarza w dyskoteci (zeznania powoda – protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2017 r. – k. 666).

Z dokumentacji medycznej osadzonego wynika, iż już w 2003 r. pojawiły się wpisy dotyczące leczenia ortopedycznego stawu kolanowego oraz porad psychiatrycznych. Pierwszy zabieg na stawie kolanowym wykonano w 1998 r., z kolei w dniu 29 września 2005 r. wykonano zabieg operacyjny w (...) i polegał on na usunięciu śrub tytanowych po poprzedniej operacji. W 2007 r. osadzony był hospitalizowany w oddziale chirurgicznym Aresztu Śledczego W. M. z powodu urazu uda lewego, podczas hospitalizacji nie wykonano żadnych zabiegów chirurgicznych, ograniczając się do leczenia zachowawczego. W 2009 r. ze względu na planowane leczenie szpitalne z powodu żylaków odbytu, wykonano u osadzonego badania biochemiczne wyznaczników uszkodzenia wątroby. W badaniu z dnia 28 lipca 2009 r. stwierdzono podwyższenie transaminaz ALT do 102 IU/I (norma do 35) i AST 50 IU/I (norma do 34). W badaniu USG wykonanym tego samego dnia nie stwierdzono powiększenia wątroby lub zmiany echogeniczności. W dniu 01 października 2012 r. wykonano badanie na obecność przeciwciał anty HIV nie stwierdzając ich obecności,

nie wykazano również obecności patogenów kiły. W dniu 09 października 2012 r. wykonano u powoda badanie w kierunku obecności przeciwciał antyHCV uzyskując wynik dodatni. W wykonanym w dniu 08 listopada 2012 r. badaniu USG nie stwierdzono powiększenia lub zmian echostruktury wątroby. W dniu 29 listopada 2012 r. wykryto u osadzonego obecność materiału genetycznego HCV. Dopiero jednak z dniem 12 marca 2013 r. wykonano badanie biochemiczne wskaźników uszkodzenia wątroby stwierdzając podwyższenie ALT do 66 IU/I (norma do 35). W dniu 02 kwietnia 2013 r. stwierdzono brak dolegliwości ze strony wątroby, przy utrzymaniu diety ze strony pacjenta. Kolejne badanie funkcji wątroby wykonano w dniu 01 października 2013 r. stwierdzając podwyższenie AST do poziomu 70 IU/L (norma do 34) i ALT do wartości 128 IU/I (norma do 35). W dniu 24 października 2013 r. wykonano badanie oznaczające genotyp wirusa HCV – stwierdzono obecność genotypu 1b. Kolejne badania funkcji wątroby wykonano w dniu 28 maja 2014 r. Wykonane w dniu 22 maja 2014 r. badanie USG wątroby nie ujawniło powiększenia lub zmian patologicznych w wątrobie. Kolejne badanie wykonano w dniu 22 października 2014 r. nadal stwierdzając nieznaczne podwyższenie parametrów biochemicznych uszkodzenia wątroby (opinia biegłego sądowego w zakresie, w jakim biegły zrekonstruował historię choroby powoda – k. 508-509).

Dominującą drogą transmisji HCV są zakażenia krwiopochodne, do których dochodzi po przekazaniu nawet niewielkich objętości zakażonej krwi osobie niezakażonej. Szczególnie często dochodzi do nich w wyniku zabiegów medycznych, zwłaszcza takich jak zastrzyk czy pobranie krwi, jak również w czasie zabiegów operacyjnych. Droga zakażenia HCV charakteryzuje też endemie wśród narkomanów dożylnych w związku z używaniem wspólnych strzykawek i igieł (szacowane zakażenie w Polsce w tej grupie szacuje się na 60-90%). Wysoki odsetek zakażeń występuje też wśród osób hemodializowanych. Grupą ryzyka objęte są także osoby poddające się zabiegom takim jak tatuowanie ciała, kolczykowanie, jest to jednak liczba mniejsza niż wykonywane codzienne zabiegów medycznych. Do zakażenia może także dojść drogą seksualną oraz pionową (z matki na dziecko) – nie przekracza ono jednak kilku procent. Do zakażenia może także dojść w drodze codziennych kontaktów (od 2 do 9% zakażeń) (opinia biegłego sądowego w powołanym zakresie – k. 510).

U powoda przed rokiem 2009 r. występowały kontakty ze służbą zdrowia związane z naruszeniem ciągłości tkanek, które mogły skutkować zakażeniem wirusem HCV. Nawet drobne zabiegi związane z przerwaniem ciągłości skóry jak pobieranie krwi do badań, co było wielokrotnie wykonywane w trakcie pobytu w różnych zakładach karnych, mogły być przyczyną zakażenia. Nie można wskazać czynności lub zabiegu wykonywanego w zakładach penitencjarnych, które mogłyby być przyczyną zakażenia. Typową cechą zakażenia HCV jest bowiem jego bezobjawowy przebieg, trwający niekiedy wiele lat. Czasami zakażeniu towarzyszą zaburzenia ze strony przewodu pokarmowego, np. takie jak występowały u powoda w 2002 r. Nie można wykluczyć, że zakażenie wirusem HCV trwało u powoda wiele lat w sposób bezobjawowy. Nie można całkowicie wykluczyć zakażenia powoda w zakładach penitencjarnych, nie można również wykluczyć zakażenia wcześniejszego podczas wykonywania zabiegów medycznych również na wolności (opinia biegłego sądowego w powołanym zakresie – k. 510-512).

Zakażenie HCV wśród osadzonych jest prawie czterokrotnie częstsze niż w pozostałej populacji. Zakażeniu sprzyja stan zatłoczenia w celach, ograniczenia higieniczne oraz brak selekcji i umieszczenie pacjentów zakażonych z niezakażonymi, co sprzyja zakażeniom horyzontalnym (opinia biegłego sądowego w powołanym zakresie – k. 512).

U powoda nie powtarzano badań transaminaz, aż do roku 2012 r. zaniechano więc diagnostyki pacjenta. W roku 2012 r. prawidłowo oznaczono obecność HCVRNA we krwi oraz dokonano oznaczenia genotypu wirusa. Nie wykonano jednak kwalifikacji do leczenia przeciwwirusowego. W leczeniu zastosowano wyłącznie leki hepatoprotekcyjne, nie ustalając wskazań lub przeciwwskazań do leczenia przeciwwirusowego. Nie dokończono więc diagnostyki, która wymagała wykonania biopsji wątroby lub badania elastograficznego, a następnie po uzyskaniu wyniku spreycowania wskazań do leczenia przeciwwirusowego (opinia biegłego sądowego w powołanym zakresie – k. 513-514).

O kwalifikacji leczenia przesądzą wyniki badań wirusologicznych, aktywność aminotransferaz, a zwłaszcza zaawansowanie choroby wątroby w ocenie mikroskopowej wycinka narządu (biopsja wątroby). Obecnie brak jest możliwości ustalenia wskazań do leczenia przeciwwirusowego u powoda z uwagi na niedokończoną diagnostykę pacjenta. Poza brakiem możliwości ustalenia, czy pacjent może zostać skierowany do leczenia przeciwwirusowego, nie

wymaga on obecnie przyjmowania leków. Jedynym zaleceniem jest utrzymywanie diety wątrobowej. Jej zwiększony koszt w stosunku do diety zwykłej nie jest duży i wynosi ok. 150-200 zł miesięcznie. Leczenie przeciwwirusowe powoda jest możliwe w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Terapia przeciwwirusowa jest finansowana w ramach umów z NFZ (opinia biegłego sądowego w powołanym zakresie – k. 514).

Od roku 2014 r. zapalenie wątroby u powoda miało niewielką dynamikę biochemiczną, co przekłada się na niewielki lub żaden uszczerbek na jego zdrowiu (opinia biegłego sądowego w powołanym zakresie – k. 514).

Po upływie 20-30 lat u co najmniej 20% chorych z przewlekłym zapaleniem wątroby HCV dochodzi do rozwoju marskości wątroby, lub do rozlanego włóknienia tego narządu. Może wzrosnąć również ryzyko wystąpienia raka wątrobokomórkowego. Wcześniejsze rozpoznanie zakażenia i leczenie przeciwwirusowe mogłoby zahamować lub opóźnić rozwój marskości i włóknienia wątroby u pacjenta. Precyzyjna ocena rokowań powoda przy braku dodatkowej diagnostyki, jest niemożliwa (opinia biegłego sądowego w powołanym zakresie – k. 515).

Aktualnie u powoda nadal występuje nieznaczne podwyższenie markerów biochemicznych uszkodzenia wątroby. Nieznaczne podwyższenie alfa fetoproteiny świadczy z kolei o aktywności procesów regeneracyjnych wątroby. U powoda nadal toczy się stan zapalny wątroby o prawdopodobnie niewielkim nasileniu. Zastosowanie leczenia mogłoby doprowadzić do wyeliminowania wirusa HCV i wyleczenia pacjenta. Brak dalszej diagnostyki i leczenia mógł wpłynąć raczej na wystąpienie odległych następstw zakażenia oraz na rokowanie, ale nie miał bezpośredniego wpływu na stan zdrowia (opinia uzupełniająca biegłego sądowego – k. 584-585).

Zakażenie tym wirusem nie stanowi podstawy do izolacji od reszty społeczeństwa w warunkach wolnościowych. Im wcześniej zostanie podjęte leczenie przeciwwirusowe, tym jest ono skuteczniejsze. W przypadku ograniczeń dostępu do terapii w pierwszej kolejności należy kwalifikować pacjentów, w którym w ocenie specjalisty zakażenie może w krótkim czasie doprowadzić do pogorszenia jakości życia lub śmierci. Powód nie należy do tej grupy (opinia uzupełniająca biegłego sądowego – k. 585 i k. 587).

Powód nie był poddawany każdorazowym badaniom w chwili przyjęcia do kolejnej jednostki penitencjarnej na obecność chorób zakaźnych (opinia uzupełniająca biegłego sądowego – k. 592).

U powoda nie występowały inne objawy mogące świadczyć o uszkodzeniu wątroby. Alergia nie należy do objawów przewlekłego zapalenia wątroby HCV (opinia uzupełniająca biegłego sądowego – k. 594).

Według danych opublikowanych na stronie Centrali NFZ, na terenie województwa (...) jest 7 świadczeniodawców w których czas oczekiwania na rozpoczęcie leczenia wynosi 0 dni. Szacowany łączny koszt terapii rocznej stanowi sumę 101.908 zł. W Polsce funkcjonuje kilka prywatnych klinik, które leczą pacjentów z przewlekłym zapaleniem wątroby w ramach umowy z NFZ, bez ponoszenia kosztów przez pacjenta (opinia uzupełniająca biegłego sądowego – 597).

Stan faktyczny w powyższym kształcie, został przez Sąd ustalony w oparciu o dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy na potrzeby niniejszego postępowania, a powołaną w toku dotychczasowych ustaleń, jej prawdziwość nie była bowiem kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd zaś nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu, z tym zastrzeżeniem, że strona powoda nie kwestionując autentyczności protokołów kominiarskich podnosiła, iż nie mogą one stanowić dowodu na okoliczność poprawności funkcjonowania wentylacji (k. 424). Sąd wątpliwości tych jednak nie podzielił – wszelkie protokoły z kontroli zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione, a okoliczność, iż świadek nie był w stanie przybliżyć w jaki sposób kontrole te odbywały się nie jest wystarczającą przesłanką by poddać w wątpliwość prawidłowość ich sporządzenia. Co więcej, protokoły dotyczące budynku B potwierdzały, iż ciąg kominowy w kratkach wentylacyjnych nie był wystarczający, a to z kolei dowodzi, iż wszelkie ewentualne nieprawidłowości były odnotowane. W ocenie Sądu powyższe potwierdza, iż protokoły były obiektywnym źródłem dowodowym w sprawie, które mogło stanowić podstawę czynienia ustaleń w tym zakresie.

Zwrócić należy w tym miejscu uwagę, iż Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie uczynił to w takim zakresie, w jakim wywiedzione przez powoda roszczenia, nie uległy przedawnieniu (przy czym skuteczność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu, zostanie przez Sąd omówiona na dalszym etapie uzasadnienia).

W sprawie, Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków: K. B. (1), W. Ć., R. B., M. K. - przesłuchanych na terminie rozprawy w dniu 14 stycznia 2016 r. (k. 292-301), J. B., R. P. - przesłuchanych na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 07 marca 2016 r. (k. 388-392) oraz K. B. (2) przesłuchanego na rozprawie w dniu 06 października 2016 r. (k. 548-550).

W kwestii porządkowej wyjaśnienia wymaga, iż wniosek pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. P., został cofnięty (k. 548).

Co się więc tyczy oceny zeznań świadka K. B. (1), funkcjonariusza Aresztu Śledczego W. M., Sąd uznał je co do zasady za wiarygodne, jako że znajdowały one potwierdzenie w materiale dowodowym w postaci zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji. Świadek ten potwierdził m.in. stan kącików sanitarnych, kwestie oświetlenia cel i temperatur w nich panujących, potwierdził, że w celach "N" jak i kącicach sanitarnych znajduje się monitoring oraz przybliżył jego funkcjonowanie. Świadek nie miał jednak wiedzy na okoliczność kontroli osobistych przeprowadzanych w jednostce penitencjarnej, odnośnie wentylacji potwierdził jedynie, że były przeprowadzane kontrole, zeznał również, że okna są uchylne i że mają zamontowane siłowniki, nie był jednak w stanie potwierdzić, od kiedy. Dokonując więc istotnych ustaleń w sprawie, Sąd oparł się o tę część zeznań świadka, w których ten wypowiadał się w sposób jednoznaczny i kategoryczny.

Zwrócić należy uwagę, że świadek W. Ć. zeznał, iż na oddziale "N" nie przebywał z powodem w jednej celi, a cele różniły się. Z uwagi więc na powyższe, w zakresie, w jakim świadek opisywał wygląd cel i warunki w jakich nich panowały, Sąd nie czynił na ich podstawie ustaleń w sprawie, gdyż świadek ten jak sam zeznał, nie przebywał w tej samej celi co powód. Świadek ten potwierdził, że do 2011 r. nie było możliwości otwierania okien, należy jednak wskazać, że warunki opisywane przez świadka przed czerwcem 2011 r. nie podlegały ocenie Sądu, gdyż co do tego okresu podniesiono skutecznie zarzut przedawnienia. Świadek natomiast przybliżył, jak wyglądały kontrole osobiste wykonywane przez funkcjonariuszy przed opuszczeniem/powrotem do celi w pawilonie "N", w szczególności potwierdził, że kontrola szczegółowa wykonywana była w osobnym pomieszczeniu.

Sąd dokonując ustaleń w sprawie, pominął zeznania świadka M. K.. Świadek zeznał bowiem, że przebywał z powodem w jednej celi w oddziale "N" o nr 46. Pamiętać jednak należy, że okres jaki podlegał ocenie Sądu w ramach niniejszego powództwa, nieobjęty zarzutem przedawnienia obejmował osadzenie powoda w tej celi w okresie od 12 czerwca 2011 r. do 30 listopada 2011 r. Jak ponadto wynika z przedłożonej do akt dokumentacji, Z. C. w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym W. M. był rozmieszczony wspólnie z osadzonym M. K. w następujących okresach: w pawilonie „N”: od 10 marca 2008 r. do 16 października 2008 r. cela nr 46; od 16 października 2008 r. do 03 listopada 2008 r. cela nr 42; od 03 listopada 2008 r. do 01 czerwca 2009 r. cel nr 46 oraz od 23 czerwca 2009 r. do 12 maja 2010 r. cela nr 46 (k. 384). Ponadto od 06 czerwca 2013 r. – 11 czerwca 2013 r. w pawilonie B-II c.2, w celi o powierzchni 6,86 m⁽²⁾, od 11 czerwca 2013 r. – 27 czerwca 2013 r. w pawilonie B-II c. 1, w celi o powierzchni 7,45 m⁽²⁾ oraz w okresie od 27 czerwca 2013 r. do 08 sierpnia 2013 r. w pawilonie B-II c. 7 w celi o powierzchni 7,96 m⁽²⁾ (k. 363). Świadek zeznał, że "teoretycznie warunki poprawiły się od kiedy zamontowano uchylne okna" oraz dodał, że jego zeznania dotyczą głównie okresu przed remontem. Z akt sprawy wynika, że wymiana okien w pawilonie N miała miejsce w okresie od 19 maja 2011 r. do 10 czerwca 2011 r. (k. 364), zarzut zaś przedawnienia dotyczył okresu do dnia 11 czerwca 2011 r., zeznania świadka więc w których opisywał warunki panujące w celi w okresie objętym zarzutem przedawnienia, nie dotyczyły okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie. W tej części zaś, w jakiej świadek opisywał stan zdrowia powoda nie stanowiły one podstawy ustaleń w sprawie, gdyż w tym zakresie miarodajną była dokumentacja medyczna powoda (a ściślej opinia biegłego sądowego, która została sporządzona m.in. na jej podstawie i która odwoływała się do tej dokumentacji).

Zeznania świadka R. B. nie ujawniły żadnych istotnych okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę ustaleń w sprawie, świadek ten bowiem zeznał, że nie wie w jakiej sprawie został wezwany oraz nie zna powoda.

Odnosząc się do zeznań świadka J. B., należało mieć na uwadze, iż świadek ten co prawda nigdy nie był osadzony wraz z powodem w jednej celi, przebywał jednak do 2013 r. w Areszcie Śledczym W. M. w pawilonie "N", we wszystkich znajdujących się tam celach. Świadek opisując warunki panujące w celi opisywał problemy z wentylacją, panujące w celi zimno i wilgoć. Świadek zeznał również, że po wymianie okien poprawiło się "ale niewiele", wentylacja jest nadal niesprawna i nie ma należytej wymiany powietrza. Okoliczności te jednak stały w sprzeczności z protokołami z przeglądów kominiarskich, z których wynikało, że sprawdzane przewody kominowe oraz ich podłączenia wentylacyjne nadawały się do dalszej eksploatacji. Co więcej, z treści relacji świadka wyłaniała się w niespójność. Świadek bowiem zeznał, że wentylator hałasował całą dobę i musiał używać stoperów do uszu (...). Można było wyłączyć wentylator, ale wtedy robiło się bardzo duszno. Wobec tak przedstawionej relacji, nie sposób było jednoznacznie ustalić, czy wentylator ten faktycznie sprawnie działał, czy też nie. Świadek natomiast zeznał spójnie z dotychczasowymi ustaleniami jaki był przebieg kontroli osobistych i że odbywały się one w osobnym pomieszczeniu i w tym zakresie, Sąd dał wiarę przedstawionej relacji.

Co do oceny zeznań świadka R. P., Sąd doszedł do przekonania, iż co do zasady były one wiarygodną relacją warunków, jakie panowały w celi w oddziale B, w znacznej mierze zeznania te znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Co istotne, także przedłożone do akt protokoły z kontroli kominiarskich potwierdzały, że w tym oddziale ciąg kominowy sprawdzony w kratkach wentylacyjnych podłączonych do drożnych kanałów wentylacyjnych nie był wystarczający.

Świadek K. B. (2) zeznał, że nigdy nie został osadzony w powodem w jednej celi, przebywał jednak w oddziale „N”. Świadek dodał, że warunki w tym oddziale były takie same w każdej celi, co stało w sprzeczności z dotychczasowymi ustaleniami oraz zeznaniami świadków (choćby kwestia wyposażenia kącika sanitarnego w miskę ustępową porcelanową stojącą czy też typu „tureckiego”). Świadek ten przebywał jednak w celi nr 25, w której czasowo osadzony był również powód. Analogicznie jak inne zeznające w sprawie osoby świadek wskazywał na panujące w celi zimno, wilgoć i wysoką temperaturę w lecie, potwierdził również procedurę przeprowadzania kontroli osobistej oraz umieszczenie kamer w celach.

Oceniając moc dowodową zeznań powoda przesłuchanego na rozprawie w dniu 07 grudnia 2017 r. nie należy tracić z pola widzenia, iż dowód w tym zakresie miał ze swej istoty charakter subsydiarny (art. 299 k.p.c.) i należało ocenić go z ostrożnością, mając na uwadze, iż powód był stroną zainteresowaną uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia. Okoliczności wynikające z zeznań powoda, w znacznej części nie znajdowały oparcia w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, bądź też były z nim sprzeczne. Powód nie był w stanie jednoznacznie odpowiedzieć, czy w celi, w której przebywał były okna czy też nie, potwierdzał, że jedynie w celach nr 46 i 25 znajdowały się sedesy stojące, w celach było zimno w kresach chłodniejszych, a latem bardzo gorąco, panowała także wilgoć. Powód dodał, że wszelkie jego uwagi były załatwiane odmownie, co stoi w sprzeczności z dowodami z dokumentów. Z tych bowiem wynikało, że powód nie składał skarg na warunki panujące w celi, a jego prośby o wydanie wiatraka czy dodatkowego koca, były rozpatrywane pozytywnie. Nie potwierdziła się również ta część zeznań powoda, w których twierdził, że nie miał zapewnionej opieki medycznej i nigdy nie był leczony - jak bowiem jak wynika z opinii biegłego, który zrekonstruował przebieg leczenia powoda w warunkach więziennych, wielokrotnie była mu udzielana pomoc medyczna. Zeznania powoda w części w jakiej zeznał, że toaleta w celi pawilonu B nie była niczym oddzielona w okresie grudzień 2013 r. – październik 2014 r. nie znajdowały oparcia chociażby w zeznaniach świadka R. P., który wskazał, że kącik sanitarny był oddzielony parawanem, a wydzielenie kącika płytami miało miejsce w październiku 2013 r. Z uwagi więc na ujawnione sprzeczności w zeznaniach powoda z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, Sąd nie czynił ustaleń na ich podstawie także w tym zakresie, w jakim powód opisywał warunki panujące w Areszcie Śledczym B., nie przedstawiono bowiem żadnego materiału dowodowego, który potwierdzałby jego zeznania. Co do zaś pobytu powoda w Areszcie Śledczym S., powód wyjaśnił, że jego największy zarzut dotyczący braku zapewnienia mu opieki medycznej.

Sąd posiłkował się więc zeznaniami powoda jedynie w tym zakresie, w którym powód odniósł się do posiadanych tatuaży, kolczyków, orientacji seksualnej, daty zakończenia pobytu w Areszcie Śledczym S. oraz okresu, w jakim pozostawał w zatrudnieniu w warunkach wolnościowych.

Sąd dopuścił również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu chorób zakaźnych na okoliczności szczegółowo wskazane w tezie dowodowej zawartej w treści postanowienia z dnia 14 stycznia 2016 r. w tym m.in. kluczowej kwestii czy na podstawie dokumentacji medycznej powoda oraz jego akt osobowych można stwierdzić, że do zakażenia go wirusem HCV mogło dojść podczas jego pobytu w jednostkach penitencjarnych, w których powód był pozbawiony wolności, a jeśli tak to w której (k. 303-304). Opinia została sporządzona przez biegłego dr n. med. J. P., biegłego sądowego w zakresie chorób zakaźnych przy Sądzie Okręgowym w Warszawie (k. 508-515). Strona pozwana złożyła zastrzeżenia do przedstawionej przez biegłego opinii, wnosząc o jej uzupełnienie o wskazane w piśmie pytania (k. 538-541), strona powodowa zaś złożyła własną listę pytań do biegłego (k. 556-561). W konsekwencji, Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego (k. 564). Opinia uzupełniająca sporządzona przez biegłego (k. 584-598), została częściowo zakwestionowana przez stronę pozwaną tj. w zakresie ustalenia przez biegłego, że biopsja wątroby jest standardową procedurą w przypadku diagnostyki HCV oraz że leczenie przeciwwirusowe jest standardową metodą leczenia (k. 610-612). Zwrócić należy jednak uwagę, iż ostatecznie strona powodowa nie wносиła zastrzeżeń do opinii uzupełniającej biegłego, strona pozwana zaś nie wносиła o jej uzupełnienie (k. 617).

Sąd nie podzielił podnoszonych przez strony wątpliwości co do wniosków wyprowadzonych przez biegłego – zarówno tych zawartych w opinii podstawowej jak i tych wynikających z opinii uzupełniającej, uznając, iż opinie te były w pełni miarodajnym źródłem dowodowym w sprawie. W ocenie Sądu biegły w sposób wyczerpujący przybliżył kwestie związane z zarażeniem wirusem HCV, opisał w jakich sytuacjach może dojść do zakażenia tym wirusem, jakie są jego objawy, jakie konsekwencje i jakie metody leczenia, przeanalizował dokumentację medyczną powoda pod kątem możliwości ustalenia okresu, kiedy mogło dojść do tego zakażenia (ostatecznie, nie była możliwa do ustalenia chwila, kiedy do zakażenia doszło), czy jakie skutki tej choroby chory może odczuwać. Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wnioski biegłego w jakiegokolwiek ich części, a sama opinia została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne oraz doświadczenie w sporządzaniu opinii, została także wykonana zgodnie z zakreśloną biegłemu tezą dowodową. Tym samym opinie te stanowiły istotne źródło dowodowe w sprawie, nie budzące wątpliwości Sądu.

Sąd nie oparł się o przedłożoną dokumentację fotograficzną cel (k. 419), nie sposób bowiem ustalić, w jakim okresie fotografie te zostały zrobione, brak jest także możliwości ustalenia, której celi dotyczą warunki na nich uwiecznione. W tym zakresie należało więc podzielić stanowisko pozwanego co do oceny przedstawionego dowodu (k. 450).

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa (k.660). Strona powodowa wносиła bowiem o ustalenie przez biegłych czy na podstawie dokumentacji medycznej powoda, dokumentów znajdujących się w aktach osobowych oraz przeprowadzonego badania z udziałem powoda, można rozpoznać zmiany w zachowaniu oraz stanie psychicznym, których wynikiem mogło być długotrwałe przebywanie w warunkach oddziału zapewniającego wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu lub zakładu karnego typu „N” jeżeli tak to jakie zmiany można zaobserwować, w szczególności w związku z odbywaniem przez powoda kary pozbawienia wolności w warunkach poza oddziałem „N”, czy długotrwałe przebywanie przez powoda w w/w oddziale w powiązaniu z rozpoznaną osobowością powoda mogło przyczynić się do zaistnienia zaobserwowanych zmian w zachowaniu i psychice jeśli tak to jakie zachowania bezpośrednio o tym świadczą oraz czy w związku z powyższym powód w chwili obecnej potrzebuje pomocy farmakologicznej lub innej pomocy specjalistycznej, jeżeli tak to jakie są tego powody - na okoliczność zasadności żądania pozwu w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda (k. 660 i k. 108). Sąd doszedł do przekonania, iż w sytuacji, gdy osadzenie powoda w celi "N" było zgodne z prawem, każdorazowo na podstawie decyzji Komisji penitencjarnej, nie miała znaczenia okoliczność, czy pobyt ten wpłynął negatywnie na stan psychiczny powoda czy też nie. Przeprowadzenie więc tak zawnioskowanego dowodu, zmierzałoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie zgłoszonych przez powoda żądań.

W rozpoznawanej sprawie powód Z. C. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w W. kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci prawa do intymności, godności oraz stanu zdrowia oraz miesięcznej, dożywotniej renty w wysokości 2.500 zł. Pierwotnie podstawy faktycznej wywiedzionych roszczeń powód upatrywał w traktowaniu jakiego doznał będąc osadzonym w okresie od dnia 21 lutego 2007 r. w Aresztach Śledczych w R., M. i B.. W toku procesu powód sprecyzował, iż do naruszenia jego dóbr osobistych miało dojść w okresie od 12 czerwca 2011 r. do chwili obecnej (tj. dzień 28 września 2015 r. data sporządzenia pisma, k. 231-232) w następujących jednostkach penitencjarnych: od 10 marca 2008 r. do 24 września 2013 r. w Areszcie Śledczym W. M., od 24 września 2013 r. do 19 grudnia 2013 r. w Areszcie Śledczym W. B., od 19 grudnia 2013 r. do 16 października 2014 r. w Areszcie Śledczym W. M., od 16 października 2014 do chwili obecnej (tj. do dnia 28 września 2015 r.) w Areszcie Śledczym W. S..

Pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Generalny Służby Więziennej w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia przeważającej części żądań powoda, w pozostałym zaś zakresie brak wykazania przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa – bezprawnego działania lub zaniechania pozwanego, krzywdy po stronie powoda oraz występującego pomiędzy nimi związku przyczynowego.

Podniesiony zarzut częściowego przedawnienia roszczeń powoda okazał się uzasadniony w tym zakresie, w jakim odnosił się do zdarzeń zaistniałych na trzy lata przed wniesieniem powództwa, tj. przed dniem 12 czerwca 2014 r. (data wskazana w pozwie, data faktycznego złożenia pozwu w placówce pocztowej, 16 czerwca 2014 r., k. 6).

Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut peremptoryjny. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Dotyczy to nie tylko roszczenia głównego, ale także odsetek za opóźnienie (tak uchwała SN z dnia 10.11.1995 r., III CZP 156/95, LexPolonica nr 307369, OSNC 1996, nr 3, poz. 31). Skorzystanie przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie. Przedawnione roszczenie nie wygasa, tylko zamienia się w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest niemożność jego przymusowej realizacji (Dmowski S., Rudnicki S., Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna. LexisNexis, 2011).

Do oceny podniesionego zarzutu przedawnienia zastosowanie znajdzie trzyletni termin przedawnienia, wynikający z dyspozycji art. 442¹ § 1 k.c. Zgodnie bowiem z jego treścią (w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji z dnia 21 kwietnia 2017 r., Dz.U. z 2017 r. poz. 1132), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W ocenie Sądu, charakter naruszenia dóbr osobistych prowadzi do wniosku, iż już z chwilą gdy naruszenie to zaistnieje, osoba tym działaniem poszkodowana, ma świadomość doznanej krzywdy. Fakt naruszenia dóbr osobistych, gdyby takowy zaistniał wskutek niezapewnienia właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, musiał być permanentnie znany powodowi, mógł on więc podejmować niezwłoczne kroki celem realizacji przysługującej mu ochrony dóbr osobistych, zwłaszcza, że miał wiedzę o podmiocie ewentualnie za to naruszenie odpowiadającym (Skarb Państwa).

W niniejszej sprawie powód sformułował pozew w dniu 12 czerwca 2014 r. a zatem ocenie Sądu mógł podlegać wyłącznie okres 3-letni poprzedzający wniesienie pozwu. W zakresie więc roszczeń związanych z naruszeniem dóbr

osobistych w okresie ponad trzech lat wstecz licząc od daty wniesienia pozwu (a więc przed datą 12.06.2011 roku) w przedmiotowej sprawie, za skuteczny należało uznać zarzut przedawnienia. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Taka okoliczność jednak w niniejszej sprawie nie zaistniała, uznać więc należało, że pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres przekraczający trzy lata poprzedzające dzień wniesienia pozwu. Z tych względów, dalsze rozważania zasadności powództwa, odnosić się będą do następujących okresów osadzenia powoda: od 12 czerwca 2011 r. do dnia 28 września 2015 r. (Areszt Śledczy W. M., Areszt Śledczy W. B., Areszt Śledczy W. S.). W pozostałym zakresie, tj. co do pobytu powoda w Areszcie Śledczym w R. oraz pobycie powoda w Areszcie Śledczym W. M. przed dniem 12 czerwca 2011 r. jego roszczenie uległo przedawnieniu i w tym zakresie podlegały oddaleniu w całości.

Zasadność roszczenia należało rozważyć w oparciu o przepisy art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Wykonywanie funkcji władzy publicznej łączy się co do zasady z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. W doktrynie i judykaturze prawa cywilnego wskazuje, że tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron. Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę praw jednostki, na przykład użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby. W sprawie strona powodowa wiązała obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na stosowaniu kar pozbawienia wolności. Stosownie do przytoczonych wyżej poglądów – ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych (tak też: Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrok z dnia 26 lipca 2013 roku, I C 663/12).

Analiza przepisu art. 417 k.c. wskazuje, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są: powstanie szkody; wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną; normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda, przy czym pojęcie szkody obejmuje uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Możliwość domagania się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy przewiduje między innymi art. 448 k.c. Przepis ten stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Norma prawna art. 448 k.c. jest więc związana z przepisami art. 23 i 24 k.c. Zgodnie więc z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przepis ten zawiera otwarty katalog chronionych dóbr osobistych, do których niewątpliwie należą godność czy prawo do humanitarnego traktowania. Natomiast zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy

pieniężnej na wskazany cel społeczny. Możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku naruszenia dobra osobistego reguluje, co już wskazano art. 448 k.c.

Wskazać należy, że brak zapewnienia właściwych warunków osadzenia w jednostce penitencjarnej i wiążące się z nim roszczenia winny być rozpatrywane w kontekście przesłanek naruszenia dobra osobistego w postaci godności człowieka. Nie ma natomiast potrzeby odwoływania się do swoistego dobra osobistego w postaci prawa do godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC z 2012 r., z. 2, poz. 15; wyrok SN z dnia 11 stycznia 2013 r., I CSK 289/12, (...) Ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych osób pozbawionych wolności, w tym zwłaszcza godności musi uwzględniać konstytucyjny i prawno-międzynarodowy poziom ochrony ich praw, z tym, iż dochodzenie ochrony tych praw opiera się na przesłankach określonych w ustawach zwykłych.

W powołanym wyroku z dnia 11 stycznia 2013 r. (I CSK 289/12), Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że skazany ma prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w takich warunkach, jakie gwarantuje mu konkretny system prawny, o ile nie naruszają one zakazu tortur i niehumanitarnego traktowania. Ocena roszczeń osoby pozbawionej wolności w związku z niewłaściwymi warunkami osadzenia wymaga podejścia kumulatywnego, a zatem analizy, czy w konkretnej sprawie warunki te naruszyły godność tej osoby przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności i parametrów decydujących o ich uciążliwości, w tym także czasu przebywania w określonych warunkach. W tym wyraża się również swoboda jurysdykcyjna sądu, który rozpoznając sprawę w postępowaniu cywilnym bada całokształt okoliczności udowodnionych przez strony.

Godność (cześć) jest najważniejszym dobrem chronionym w przepisach prawa, jest dobrem osobistym przysługującym człowiekowi z racji urodzenia. Podlega ono ochronie nie tylko na podstawie przepisów art. 23 i 24 k.c., ale również - w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności - na podstawie art. 30 Konstytucji oraz art. 4 k.k.w. Przepisy te nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karanie skazanego. W doktrynie wskazuje się, że jest to wartość właściwa każdemu człowiekowi i obejmuje ona wszelkie dziedziny jego życia.

Stosownie zaś do art. 68 ust. 1 i 2 Konstytucji każdy ma prawo do ochrony zdrowia; obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Z art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wynika zaś nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Odpowiednikami powyższych norm prawa międzynarodowego są art. 40, 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji wprowadzające wskazane zasady na grunt prawa polskiego.

Przesłanką ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest bezprawność ich zagrożenia lub naruszenia. Bezprawnym jest zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Przepis 24 § 1 k.c. ustanawia domniemanie bezprawności działania. Dlatego w procesie o ochronę dóbr osobistych to pozwany ma obowiązek wykazać, że jego działanie nie było bezprawne. Działanie nie jest bezprawne zwłaszcza wówczas, gdy jest oparte na przepisie obowiązującego prawa. W wyroku SN z dnia 28 lutego 2007 r. (V CSK 431/06, OSNC 1/2008, poz. 13 z aprobowaną glosą N. Pawłowskiej, EPS 1/2008) wskazano wprost, iż ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w zw. z art. 24 k.c.), a zatem pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Nie oznacza to jednak, że powód jest zwolniony z obowiązku (ciężaru) udowodnienia faktów i okoliczności, które dopiero w przypadku potwierdzenia ich zaistnienia mogą zostać ocenione jako bezprawne.

W Polsce zasady odbywania kary pozbawienia wolności reguluje przede wszystkim ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90 poz. 557). Kodeks karny wykonawczy jest aktem prawnym, który w

obszernym zakresie reguluje problematykę wykonywania orzeczeń, które zapadają w szeroko pojętym postępowaniu karnym. Uregulowanie zawarte w przepisie art. 1 k.k.w. określa zakres przedmiotowy regulacji. Nie jest to jednak jedyny akt, który dotyczy problematyki wykonywania orzeczeń wydawanych w postępowaniu karnym. Obok k.k.w. problematykę wykonawczą regulują również akty wykonawcze do tego kodeksu, a także inne akty normatywne, które problematykę tę normują samodzielnie lub poprzez odesłanie do odpowiedniego stosowania k.k.w. (Komentarz do art. 1 KKW red. Lachowski 2016, wyd. 2/Lachowski, Sip Legalis).

Ustawodawca wśród naczelných zasad k.k.w. wymienił w art. 4 zasadę humanitaryzmu, która zakłada, że kary, środki karne, środki kompensacyjne, przepadek, środki zabezpieczające i środki zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Skazany zachowuje prawa i wolności obywatelskie. Ich ograniczenie może wynikać jedynie z ustawy oraz z wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia.

Przechodząc kolejno do omówienia podniesionych przez powoda zarzutów kierowanych względem pozwanego, wskazać należy, w ramach niniejszego procesu, powód zarzucał m.in. brak zapewnienia mu normy mieszkalnej wynoszącej 3m² na jednego osadzonego.

Zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Paragraf § 2a przewiduje, że dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 90 dni, w warunkach, o których mowa w § 2 zdanie drugie, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², w razie: 1) wprowadzenia stanu wojennego, wyjątkowego lub klęski żywiołowej, lub w czasie ich obowiązywania, 2) ogłoszenia na terenie położenia zakładu karnego lub aresztu śledczego stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii albo wystąpienia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii - uwzględniając stopień zagrożenia dla życia i zdrowia; 3) konieczności zapobieżenia wystąpieniu innego zdarzenia stanowiącego bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa skazanego albo bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego albo zapobieżenia skutkom takiego zdarzenia (§ 2 a). Dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 14 dni, w warunkach, o których mowa w § 2 zdanie drugie, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², jeżeli zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nieposiadającym wolnych miejsc w celach mieszkalnych: 1) skazanego na karę pozbawienia wolności przekraczającą 2 lata; 2) skazanego określonego w art. 64 § 1 lub 2 oraz art. 65 Kodeksu karnego; 3) skazanego za przestępstwo określone w art. 197-203 Kodeksu karnego; 4) skazanego, który samowolnie uwolnił się od odbywania kary pozbawienia wolności; 5) skazanego, który korzystając z zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego lub aresztu śledczego, nie powrócił w wyznaczonym terminie; 6) przetransportowanego na polecenie sądu lub prokuratora z innego zakładu karnego lub aresztu śledczego, w celu udziału w rozprawie lub innych czynnościach procesowych; 7) osoby tymczasowo aresztowanej, ukaranej karą porządkową lub co do której zastosowano inne środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności (§ 2b).

W sprawie ustalono, iż podczas podlegającego ocenie Sądu okresu osadzenia powoda, nie przebywał on w celach, w których powierzchnia na jednego osadzonego byłaby mniejsza niż 3m², nie podejmowano także względem niego decyzji o czasowym umieszczeniu w takich celach. Zwrócić należy uwagę, iż powód nie przedstawił dowodów na okoliczność, iż w trakcie jego pobytów w Areszcie Śledczym w M., S. lub B. normy powierzchniowe nie zostały zachowane. Jak wskazuje brzmienie art. 6 k.c. oraz jego proceduralna konsekwencja – art. 232 zd. pierwsze k.p.c. to na stronie, która wywodzi z jakiegoś faktu korzystne dla siebie skutki prawne spoczywa ciężar dowodzenia tych faktów, w związku z czym powinna ona dostarczyć w tej mierze materiał dowodowy. Faktem jest, że to na stronie

pozwaney spoczywa ciężar wykazania, że jej działanie/zaniechanie nie było bezprawne, niemniej jednak ocena ta jest możliwa do dokonania w sytuacji gdy powód wykaże, że takie działanie lub zaniechanie miało miejsce. Tymczasem powód nie wykazał za pomocą jakiegokolwiek środka dowodowego, że przebywał w warunkach przeludnienia, co więcej okoliczności tej nie potwierdziły również zeznania powoda, przesłuchanego w charakterze strony. Zarzut w tym zakresie okazał się więc w całości nieuzasadniony.

W kontekście braku należytego oddzielenia kącika sanitarnego, zwrócić należy uwagę na przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1422) które przewidują w § 79, że drzwi do łazienki, umywalni i wydzielonego ustępu powinny otwierać się na zewnątrz pomieszczenia i mieć, z zastrzeżeniem § 75 ust. 2, co najmniej szerokość 0,8 m i wysokość 2 m w świetle ościeżnicy, a w dolnej części - otwory o sumarycznym przekroju nie mniejszym niż 0,022 m² dla dopływu powietrza. W § 82 ust. 1 rozporządzenie przewiduje, że w budynku zamieszkania zbiorowego łazienki związane z pomieszczeniami mieszkalnymi powinny być wyposażone w wannę lub natrysk oraz umywalkę. Miska ustępowa może być usytuowana w łazience lub w wydzielonej kabinie ustępowej wyposażonej w umywalkę; w paragrafie zaś 83, że kabina ustępowa (ustęp wydzielony), nieprzeznaczona dla osób niepełnosprawnych, powinna mieć najmniejszy wymiar poziomy (szerokość) w świetle co najmniej 0,9 m i powierzchnię przed miską ustępową co najmniej 0,6 x 0,9 m w rzucie poziomym, spełniającą również funkcję powierzchni przed umywalką - w przypadku jej zainstalowania w kabinie ustępowej.

Na mocy jednak § 89 ust. 1 powołanego rozporządzenia, przepisów § 73 ust. 1, § 75, 79 ust. 1, § 82 i 83 oraz w przypadkach przebudowy także § 77 ust. 2 niniejszego działu nie stosuje się do budynków zakwaterowania osób tymczasowo aresztowanych, skazanych lub ukaranych, zwanych dalej "osadzonymi".

Brak jest więc w tym względzie przepisów, które nakazywałyby oddzielenie kącika sanitarnego w taki sposób, by tworzyło ono osobne pomieszczenie murowane z drzwiami. W przedmiotowej sprawie ustalono, iż cele, w których przebywał powód miały w sposób mniej lub bardziej „trwały” oddzielone kąciki sanitarne (była to kotara, zabudowa z płyt lub też zabudowa murowana), zapewniały więc pewne minimum intymności w czasie korzystania z nich.

Zgodnie natomiast z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U.2003.194.1902, rozporządzenie weszło w życie w dniu 20 lutego 2004 r. i zostało uchylone z dniem 02 stycznia 2017 r.; obecnie obowiązuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2016 r., Dz.U.2016.1804; data wejścia w życie 02 stycznia 2017 r.) pełny system ochrony stosuje się w zakładach karnych typu zamkniętego i w aresztach śledczych. System ten określają w szczególności okna budynków i budowli, w których stale lub czasowo przebywają osadzeni, wyposażone w kraty lub spełniające ich funkcje inne zabezpieczenia techniczno-ochronne.

Art. 73a k.k.w. przewiduje, że Zakłady karne mogą być monitorowane przez wewnętrzny system urządzeń rejestrujących obraz lub dźwięk, w tym przez system telewizji przemysłowej (§ 1). Monitorowanie, zapewniające możliwość obserwowania zachowania skazanego, można stosować w szczególności w celach mieszkalnych wraz z częścią przeznaczoną do celów sanitarno-higienicznych, w łazienkach, w pomieszczeniach wyznaczonych do widzeń, w miejscach zatrudnienia osadzonych, w ciągach komunikacyjnych, na placach spacerowych, a także do obserwacji terenu zakładu karnego na zewnątrz budynków, w tym linii ogrodzenia zewnętrznego (§ 2).

Ponadto, jak stanowi dyspozycja art. 88 c k.k.w. zachowanie skazanego stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu podlega stałemu monitorowaniu (§ 1). Monitorowanie prowadzi się w celach mieszkalnych wraz z częścią przeznaczoną do celów sanitarno-higienicznych oraz w miejscach i pomieszczeniach, o których mowa w art. 88b § 1 pkt 1. Monitorowany obraz lub dźwięk podlega utrwalaniu (§ 2).

Istotna jest także regulacja art. 212 b k.k.w. która w § 1 przewiduje, w areszcie śledczym tymczasowo aresztowany, o którym mowa w art. 212a, przebywa w następujących warunkach:

1) cele mieszkalne oraz miejsca i pomieszczenia wyznaczone do: pracy, nauki, przeprowadzania spacerów, widzeń, odprawiania nabożeństw, spotkań religijnych i nauczania religii oraz zajęć kulturalno-oświatowych, z zakresu kultury fizycznej i sportu wyposaża się w odpowiednie zabezpieczenia techniczno-ochronne;

2) cele mieszkalne są częściej kontrolowane niż te, w których osadza się tymczasowo aresztowanego, wobec którego nie podjęto decyzji, o której mowa w art. 212a § 1;

3) tymczasowo aresztowany może uczyć się, pracować, bezpośrednio uczestniczyć w nabożeństwach, spotkaniach religijnych i nauce religii oraz korzystać z zajęć kulturalno-oświatowych, z zakresu kultury fizycznej i sportu tylko w oddziale, w którym jest osadzony;

4) poruszanie się tymczasowo aresztowanego po terenie aresztu śledczego odbywa się pod wzmocnionym dozorem i jest ograniczone tylko do niezbędnych potrzeb;

5) tymczasowo aresztowanego poddaje się kontroli osobistej przy każdorazowym wyjściu i powrocie do celi;

6) spacer tymczasowo aresztowanego odbywa się w wyznaczonych miejscach pod wzmocnionym dozorem;

7) sposób osobistego kontaktowania się przedstawicieli podmiotów określonych w art. 38 § 1 z tymczasowo aresztowanym określa każdorazowo dyrektor aresztu śledczego;

8) widzenia odbywają się w wyznaczonych miejscach pod wzmocnionym dozorem. W czasie korzystania z widzeń w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z osobami odwiedzającymi tymczasowo aresztowany nie może spożywać artykułów żywnościowych i napojów. Widzenia nie mogą odbywać się w obecności tymczasowo aresztowanego, wobec którego nie podjęto decyzji, o której mowa w art. 212a § 1;

9) tymczasowo aresztowany nie może korzystać z własnej odzieży i obuwia.

§ 2. Zachowanie tymczasowo aresztowanego stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa aresztu podlega stałemu monitorowaniu. Monitorowanie prowadzi się w celach mieszkalnych wraz z częścią przeznaczoną do celów sanitarno-higienicznych oraz w miejscach i pomieszczeniach, o których mowa w § 1 pkt 1. Monitorowany obraz lub dźwięk podlega utrwalaniu.

Z kolei § 81 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej przewiduje, że celę mieszkalną dla osadzonego, o którym mowa w § 13 ust. 2 pkt 1 lit. e, wyposaża się w szczególności w:

1) wewnętrzne kraty zainstalowane za drzwiami wejściowymi i przed otworami okiennymi;

2) siatki, a w miarę potrzeb również w przesłony, na zewnątrz otworów okiennych;

3) kraty okienne ze stali o podwyższonej wytrzymałości na przecinanie lub zabezpieczone elektronicznie;

4) sprzęt kwaterunkowy mocowany trwale do ścian i podłóg.

Cele można dodatkowo wyposażyć w kamery telewizyjne i urządzenia umożliwiające nasłuch (ust. 2).

Dziwić muszą zarzuty strony powodowej wskazujące na zamontowanie krat czy blend w oknach, krat w drzwiach oddzielających osoby osadzone z osobami je odwiedzającymi, czy też stały monitoring w celach „N”. Nie należy zapominać, iż powód w znacznej części swojego osadzenia został zakwalifikowany do oddziału przewidzianego dla sprawców niebezpiecznych, stwarzających poważne zagrożenie. Naturalną konsekwencją pobytu w każdej jednostce penitencjarnej jest konieczność zapewnienia takich środków bezpieczeństwa, które skutecznie uniemożliwią osadzonemu jakiegokolwiek próby czy to ucieczki z zakładu karnego czy też nieuprawnionego porozumiewania się z osobami spoza zakładu karnego/aresztu śledczego. W żaden sposób więc zamontowanie blend, krat czy monitoringu

nie stanowiło dodatkowej represji względem powoda mającej pozbawić go dostępu do światła dziennego czy prawa do intymności w kąciu sanitarnym, a jedynie miało ona na celu zapewnienie odpowiednich do okoliczności środków bezpieczeństwa.

Analogicznie, art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 09 kwietnia 2010 r. o służbie więziennej przewiduje, że w przypadkach, o których mowa w art. 11 pkt 1-6, 8, 9 i 11-14 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. poz. 628, z późn. zm. - m.in. pkt 9 "zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia"), funkcjonariusze mogą użyć środków przymusu bezpośredniego, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1, 2, 4, 6-9, 11, pkt 12 lit. a, c i d oraz pkt 14 tej ustawy (min. pkt 2 kajdanki: na ręce, na nogi, zespolone, pkt 4 pas obezwładniający, pkt 14 cela zabezpieczająca) lub wykorzystać te środki.

Wyprowadzenie więc powoda z kajdankach z celi oddziału "N" było prawnie dopuszczalne.

Powołane wyżej rozporządzenie z dnia 31 października 2003 r. (Dz.U. Nr 194, poz. 1902) przewidywało w § 72 ust. 1, że w celu odnalezienia przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych oraz udaremnienia ucieczki albo w innych uzasadnionych przypadkach przeprowadza się w jednostce organizacyjnej następujące rodzaje kontroli: 1) osobistą lub pobieżną osadzonego; 2) cel i innych pomieszczeń; 3) paczek i przedmiotów; 4) pojazdów; 5) generalną. Paragraf 91 ust. 4 stanowił zaś, że poza celą mieszkalną oraz miejscami i pomieszczeniami, o których mowa w § 82, osadzony, o którym mowa w § 13 ust. 2 pkt 1 lit. e (osoby osadzone zakwalifikowane jako wymagające osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego, w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo aresztu lub zakładu), pozostaje pod stałym i bezpośrednim dozorem co najmniej dwóch funkcjonariuszy.

Jak wynika z zeznań świadków, kontrole osobiste były przeprowadzane co do zasady w osobnym pomieszczeniu (świadek J. B. zeznał, że kiedy przebywał w celi jednoosobowej zdarzało się, że kontrole osobiste miały miejsce w celi, a gdy cela była wieloosobowa, w osobnym pomieszczeniu). Kontrole te były przeprowadzane przez funkcjonariuszy tej samej płci, co skazani. Świadkowie co prawda zeznawali, że zdarzało się, że drzwi do pokoju przeszukań były uchylone, a w pokoju tym znajdowała się kamera, mając na uwadze charakter oddziału, w których przebywał powód tj. oddział „N” nie budziła wątpliwości Sądu konieczność przeprowadzania każdorazowo kontroli osobistej, a w toku sprawy nie ujawniono tego rodzaju okoliczności, które wpływałyby na ocenę prawidłowości ich wykonania i oceny tej nie zmieniają ewentualne uchybienia w zakresie możliwości pozostawienia niedomkniętych drzwi.

Powód formułował również zarzut tego rodzaju, iż nieuzasadnionym była jego kwalifikacja do osadzenia w pawilonie „N” a więc dla więźniów szczególnie niebezpiecznych, zarzucał również automatyzm w jej przedłużaniu.

Art. 212a § 1 k.k.w przewiduje, że Komisja penitencjarna kwalifikuje tymczasowo aresztowanego jako stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa aresztu oraz dokonuje, co najmniej raz na 3 miesiące, weryfikacji decyzji w tym przedmiocie. O podjętych decyzjach zawiadamia się organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje oraz sędziego penitencjarnego. Z kolei art. 7 § 1 k.k.w. stanowi, że skazany może zaskarżyć do sądu decyzję organu wymienionego w art. 2 pkt 3-6 i 10 (pkt 5: dyrektor zakładu karnego, aresztu śledczego, a także dyrektor okręgowy i Dyrektor Generalny Służby Więziennej albo osoba kierująca innym zakładem przewidzianym w przepisach prawa karnego wykonawczego oraz komisja penitencjarna) z powodu jej niezgodności z prawem, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Ponadto art. 34 § 1 k.k.w. przewiduje, że Sędzia penitencjarny uchyla sprzeczną z prawem decyzję organu wymienionego w art. 2 pkt 5 i 6, o ile dotyczy ona osoby pozbawionej wolności.

Z akt sprawy bezspornie wynika, iż osadzenie powoda w celi oddziału „N” każdorazowo następowało na podstawie decyzji Komisji penitencjarnej (k. 162-172 oraz k. 240-263). Co prawda odnośnie wniosku o przedłużenie z dnia 11 kwietnia 2012 r. (k. 171) załączono decyzję z dnia 11 kwietnia 2013 r. (k. 171verte) jednak Sąd uznał, iż omyłka ta nie wpływała na ocenę, iż decyzja Komisji penitencjarnej musiała zostać podjęta także co do tego wniosku. Powód zeznając w sprawie potwierdził, że nigdy nie próbował nawet odwoływać się od decyzji kwalifikacyjnych (k. 663). Sąd uznał,

iż gdyby decyzja taka nie została przez Komisję podjęta i powód zostałby osadzony w tym oddziale bez podstawy, okoliczność ta z pewnością spotkałaby się z reakcją powoda w postaci stosowanego jej zaskarżenia.

Sąd Orzekający w sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r. (IV CSK 276/11), w którym Sąd ten podkreślił, że przysługujące osobom odbywającym karę pozbawienia wolności uprawnienia i ulgi określone w KKW mają wprawdzie podstawę w prawach i wolnościach przyznanych wszystkim obywatelom w Konstytucji i przewidzianych także w art. 23 KC, jednakże przepisy KKW przewidują szczególną drogę do dochodzenia ochrony praw skazanych określonych w tym kodeksie. Zgodnie z art. 7 i art. 34 KKW skazany może zaskarżyć do sędziego penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego decyzje wydane między innymi przez dyrektora zakładu karnego, z powodu ich niezgodności z prawem. W tym trybie następuje zatem stwierdzenie, czy decyzja dyrektora zakładu karnego o pozbawieniu skazanego jakiegoś przysługującego mu uprawnienia była zgodna z prawem czy bezprawna. W tym trybie następuje także badanie merytorycznej zasadności takich decyzji, które są wydawane w celu zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji zadań wychowawczo - resocjalizacyjnych ciążyących na administracji zakładu karnego. Sąd cywilny w procesie o naruszenie dóbr osobistych skazanego nie jest władny oceniać, czy dyrektor zakładu karnego, odmawiając przyznania skazanemu określonego w przepisach KKW uprawnienia, działał zgodnie z prawem czy bezprawnie. Do oceny tej uprawniony jest sędzia lub sąd penitencjarny w sytuacji odwołania się skazanego od decyzji dyrektora lub podjęcia działania z urzędu. Dopuszczenie badania tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, lecz także w konsekwencji prowadziło do faktycznego pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sędziego i sądu penitencjarnego na skazanego osadzonego w zakładzie karnym. Gdyby bowiem skazany, pozbawiony przez dyrektora zakładu karnego pewnych uprawnień przewidzianych w KKW mógł - bez zaskarżenia takiej decyzji w trybie przewidzianym w tym kodeksie - skutecznie dochodzić ochrony bezpośrednio przed sądem cywilnym w procesie o naruszenie dóbr osobistych, to przewidziany i uregulowany w KKW tryb postępowania penitencjarnego nie tylko nie mógłby spełniać funkcji zakładanych przez ustawodawcę, lecz w istocie straciłby rację bytu. Jeżeli zatem skazany został pozbawiony decyzją dyrektora zakładu karnego jednego z uprawnień przewidzianych w przepisach KKW i nie odwołał się od tej decyzji w trybie określonym w tych przepisach, to w procesie o naruszenie dóbr osobistych wytoczonym z powodu pozbawienia go tego uprawnienia należy przyjąć brak bezprawności działania pozwanego, chyba że nie wniesienie odwołania przez skazanego wynikało z uzasadnionej obawy przed represjami".

Powód w toku procesu wyraźnie zeznał, że nawet nie próbował takich odwołań składać. W tej sytuacji Sąd w niniejszej sprawie nie był uprawniony do badania, czy umieszczenie powoda na przestrzeni kilku lat w celi oddziału "N" było prawnie uzasadnione i czy automatyzm w przedłużaniu tej kwalifikacji rzeczywiście miał miejsce. Zarzut ten nie mógł więc zostać uwzględniony w niniejszej sprawie.

W toku procesu z zeznań świadków wylaniał się obraz skrajnych warunków, jakie panowały w celach w Areszcie Śledczym w W. - M., porą zimową temperatura była bardzo niska, w celach panowała wysoka wilgotność powodująca, że po ścianach spływała woda, ściany te jak i żywność znajdująca się w celi zamarzały, z kolei w porze letniej, temperatury były tak wysokie, że osadzeni podejmowali próby samobójcze.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie w § 49 przewiduje, że budynek i pomieszczenia przeznaczone na pobyt ludzi oraz inne budynki, jeżeli wynika to z ich przeznaczenia, powinny być wyposażone w instalacje (urządzenia) do ogrzewania pomieszczeń w okresie obniżonych temperatur, umożliwiające utrzymanie temperatury powietrza wewnętrznego odpowiedniej do ich przeznaczenia. Wymaganie to nie dotyczy budynków rekreacyjnych, użytkowanych wyłącznie w sezonie letnim.

Budynek i pomieszczenia powinny mieć także zapewnioną wentylację lub klimatyzację, stosownie do ich przeznaczenia, co wynika z § 51 rozporządzenia.

Rozporządzenie to w rozdziale instalacje ogrzewcze wskazuje, że instalacje i urządzenia do ogrzewania budynku powinny mieć szczytową moc cieplną określoną zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi obliczania zapotrzebowania na ciepło pomieszczeń, a także obliczania oporu cieplnego i współczynnika przenikania ciepła przegród budowlanych (§ 134 ust. 1). Do obliczania szczytowej mocy cieplnej należy przyjmować temperatury obliczeniowe zewnętrzne zgodnie z Polską Normą dotyczącą obliczeniowych temperatur zewnętrznych, a temperatury obliczeniowe ogrzewanych pomieszczeń - zgodnie z poniższą tabelą: temperatura +16 °C m.in. w których nie występują zyski ciepła przeznaczone na pobyt ludzi: - w okryciach zewnętrznych w pozycji siedzącej i stojącej, bez okryć zewnętrznych, znajdujących się w ruchu lub wykonujących pracę fizyczną o wydatku energetycznym do 300 W, - w których występują zyski ciepła od urządzeń technologicznych, oświetlenia itp., nieprzekraczające 10 W na 1 m³ kubatury pomieszczenia; temperatura 20° C dla pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi bez okryć zewnętrznych, niewykonujących w sposób ciągły pracy fizycznej (jako przykład podano m.in. pokoje mieszkalne).

W ocenie Sądu, fakt, iż powód występował o udostępnienie mu wiatraka w sezonie letnim czy koca w sezonie zimowym dowodzi, iż w jego subiektywnym odczuciu temperatury panujące w celi nie były odpowiednie do jego osobistych preferencji. Sąd stoi jednak na stanowisku, iż poczucie "ciepła-zimna" jest indywidualną cechą każdej osoby, i temperatura jaka dla jednej osoby może być zbyt niska czy zbyt wysoka, nie oznacza, że takie same odczucia będzie mieć inna osoba, kwestia ta jest więc ocenna. W tej sytuacji celem wykazania, iż warunki panujące w celi faktycznie w sposób znaczący odbiegały od przewidzianych w tym zakresie norm, powód winien wykazać, o ile normy te zostały przekroczone. Tymczasem żaden dowód w sprawie nie wskazywał, jakie faktycznie temperatury panowały w celi w okresie zimowym i w okresie letnim, a same twierdzenia, iż były one zbyt wysokie lub zbyt niskie, nie mogły zostać w żaden sposób zweryfikowane. Świadek M. K. zeznał, że powód dysponował zegarkiem z różnymi funkcjami pomiarowymi, którym mierzyli temperaturę. Powód nie przedstawił chociażby zestawienia tych pomiarów, które wskazywałyby jakie temperatury faktycznie panowały w celi, a jak już Sąd zauważył, ocena, iż było "bardzo gorąco" czy "bardzo zimno" nie jest oceną możliwą do skonfrontowania z przewidzianymi w tym względzie normami.

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należy, że wedle twierdzeń powoda, w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w M. został zarażony wirusem HCV. Szczegółowe ustalenia w zakresie możliwości zakażenia tym wirusem zostały wskazane w toku dotychczasowych ustaleń i należą do nich nie tylko kontakt z zakażoną krwią jak zabiegi łączące się z przerwaniem ciągłości tkanek, ale także łączące się z przerwaniem takiej ciągłości zabiegi kosmetyczne tj. tatuowanie ciała, kolczykowanie, a ponadto m.in. kontakty seksualne czy w skrajnym przypadkach także codzienne kontakty z osobami zakażonymi. W przedmiotowej sprawie powołany w sprawie biegły nie był w stanie ustalić, w jakiej dacie i w jakich okolicznościach doszło do zakażenia powoda wirusem HCV. Biegły wskazał bowiem, że u powoda przed rokiem 2009 r. występowały kontakty ze służbą zdrowia związane z naruszeniem ciągłości tkanek, które mogły skutkować zakażeniem wirusem HCV. Nawet drobne zabiegi związane z przerwaniem ciągłości skóry jak pobieranie krwi do badań, co było wielokrotnie wykonywane w trakcie pobytu w różnych zakładach karnych, mogły być przyczyną zakażenia. Nie można wskazać czynności lub zabiegu wykonywanego w zakładach penitencjarnych, które mogłyby być przyczyną zakażenia. Typową cechą zakażenia HCV jest bowiem jego bezobjawowy przebieg, trwający niekiedy wiele lat. Czasami zakażeniu towarzyszą zaburzenia ze strony przewodu pokarmowego, np. takie jak występowały u powoda w 2002 r. Nie można wykluczyć, że zakażenie wirusem HCV trwało u powoda wiele lat w sposób bezobjawowy. Nie można całkowicie wykluczyć zakażenia powoda w zakładach penitencjarnych, nie można również wykluczyć zakażenia wcześniejszego podczas wykonywania zabiegów medycznych również na wolności.

Wobec tak dokonanych ustaleń, brak było możliwości obciążenia pozwanego skutkiem w postaci zakażenia powoda wirusem HCV w sytuacji, gdy istnieją realne podstawy by przypuszczać, że powód miał możliwość zarażenia się także w warunkach wolnościowych, a sama choroba ma charakter bezobjawowy, powód mógł więc nie mieć świadomości, że na nią cierpi, tym bardziej, iż jak ustalił biegły powód nie był poddawany każdorazowym badaniom w chwili przyjęcia do kolejnej jednostki penitencjarnej na obecność chorób zakaźnych. Sąd nie znalazł więc podstaw, by uznać za udowodnioną przez powoda okoliczność, iż do jego zakażenia wirusem HCV doszło na terenie jakiegokolwiek jednostki penitencjarnej, zgromadzony bowiem w sprawie materiał dowodowy okoliczności tej nie potwierdzał.

W dotychczas omówionym zakresie, nie mogło być więc mowy o jakichkolwiek bezprawnych działaniach czy zaniechaniach pozwanego, które mogły naruszyć dobra osobiste powoda.

Należy jednak zwrócić uwagę, iż niewątpliwie zdrowie ludzkie należy zaliczyć do kategorii dóbr najcenniejszych. Wprawdzie trudno dokonywać ustalania ważności dóbr osobistych, których naruszenie może być szczególnie dotkliwe i bolesne w porównaniu z naruszeniami innych dóbr, a tym samym może uzasadniać przyznanie wyższego zadośćuczynienia, niemniej jednak w istocie nie sposób przecenić takich dóbr, jak życie czy zdrowie. W judykaturze Trybunału Konstytucyjnego, jak również w orzecznictwie Sądu Najwyższego w kontekście wysokości zadośćuczynienia podkreśla się, że zdrowie jest dobrem osobistym na tyle cennym, że przyjmowanie niskich kwot z tytułu uszczerbku, prowadzi do deprecjacji tego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 r., II CKN 62/97, n.publ., por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1997 r., II CKN 42/96, n.publ.).

Słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 maja 2007 r. (II CSK 42/07), że dobrem prawnie chronionym jest zdrowie (art. 23 KC). Działanie godzące w bezpieczeństwo zdrowotne, powodujące obawę o stan zdrowia, jest działaniem zagrażającym zdrowiu. Naruszenie bezpieczeństwa zdrowotnego pociągające za sobą lęk o stan zdrowia w istocie stanowi więc zagrożenie dobra osobistego - zdrowia.

Wskutek pozbawienia wolności powód nie został jednak pozbawiony prawa do właściwej opieki medycznej świadczonej w takim wymiarze, by nie doszło po jego stronie dodatkowo do obawy o własne zdrowie. Tymczasem z akt sprawy wynika, iż obecność wirusa HCV u powoda została stwierdzona w dniu 09 października 2012 r. Biegły ustalił, że u powoda nie wykonano jednak kwalifikacji do leczenia przeciwwirusowego. W leczeniu zastosowano wyłącznie leki hepatoprotekcyjne, nie ustalając wskazań lub przeciwwskazań do leczenia przeciwwirusowego. Nie dokończono więc diagnostyki, która wymagała wykonania biopsji wątroby lub badania elastograficznego, a następnie po uzyskaniu wyniku sprecyzowania wskazań do leczenia przeciwwirusowego. Przypomnieć należy, że dopiero w dniu 08 kwietnia 2014 r. lekarz specjalista rozmawiał z osadzonym o ewentualnym leczeniu. Kontrolna konsultacja w lekarza chorób zakaźnych odbyła się w dniu 25 sierpnia 2015 r. po której skierowano osadzonego do Oddziału (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zakładzie Karnym w P. celem dalszej diagnostyki na zakwalifikowanie pacjenta do leczenia interferonem. W dniu 26 sierpnia 2015 r. wystąpiono do placówki medycznej o wyznaczenie terminu leczenia. Diagnostyka ta została de facto wykonana dopiero w 2017 r.

W swojej opinii biegły wprost podkreślał, iż zaniechanie dalszej diagnostyki powoda nie było zgodne z wiedzą medyczną ani prawidłowe (k.513-514).

Sąd uznał więc, iż w tym zakresie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do zdrowia, pozwany zaś nie sprostął ciężarowi wykazania, że jego zaniechanie w tym zakresie nie nosiło znamion bezprawności.

Sąd doszedł ponadto do przekonania, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do godności wskutek jego umieszczenia w celach, w których brak było stojącej miski ustępowej. Z akt sprawy wynika, iż w oddziale "N" jedynie w celach o nr 25 i 46 zamontowany był sedes stojący, w pozostałych zaś celach znajdowały miski ustępowe typu "tureckiego".

Jak wynika z notatki urzędowej (k.238-239), w okresie od 30.11.2011 do 0.05.2012 roku przebywał w celi 41 (w tym w okresie nieprzedawnionym od 12.06.2011 roku), a następnie od 12.12.2012 do 21.02.2013 roku w celi nr 38. Zarówno cela 41 jak i 38 posiadały ustępy „tureckie”.

Powód w przeszłości doznał urazu kolana prawego, w związku z czym jego noga jest usztywniona, porusza się w stabilizatorze i o kulach, co nie było kwestionowane przez pozwanego. W tej sytuacji umieszczenie osoby o niepełnej sprawności wbrew zaleceniom lekarskim w celi w warunkach, w których utrudnionym było wykonywanie czynności fizjologicznych, musiało zostać uznane za naruszające dobra osobiste w postaci godności powoda. Zwrócić należy, iż na oddziale „N” AŚ W. M., były jedynie dwie cele przystosowane do pobytu osób niepełnosprawnych, zaś z uwagi na swoje ograniczenia fizyczne, powód miała prawo oczekiwać, iż dolegliwość osadzenia nie będzie dodatkowo

zwiększona poprzez jego własne fizyczne ograniczenia i utrudnienia związane z czynnościami fizjologicznymi. Jak wynika z przytoczonej notatki urzędowej (k.238-239), pozwany doskonale zdawał sobie sprawę ze stanu fizycznego powoda i jego ograniczeń i co do zasady powód był osadzony od 2008 roku z przerwami w celach z sedesami stojącymi. Tym bardziej zatem brak jest racjonalnego uzasadnienia do dodatkowego stygmatyzowania powoda i zmuszania go do załatwiania potrzeb fizjologicznych w sposób go upokarzający i nie humanitarny.

Sam pobyt w zakładzie karnym nie jest przyjemnością ani wypoczynkiem. Osadzony ma jednak prawo do humanitarnego i godnego traktowania, a nawet z pewną dozą empatii, jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne. Nie może być tak, iż niepełnosprawność osadzonego będzie źródłem i przyczyną jego dodatkowej krzywdy z uwagi na fakt, iż zakład penitencjarny jest przystosowany w znacznej części do osób pełnosprawnych.

Orzekając o zadośćuczynieniu za krzywdę doznaną w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności, sąd musi zachować szczególną ostrożność, gdyż pozbawienie wolności w założeniu stanowi dolegliwość dla osoby skazanej i wiąże się z drastycznym ograniczeniem jej praw. Teza ta znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, według którego cierpienie i upokorzenie związane z odbywaniem kary więzienia tylko wówczas stanowią naruszenie art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, gdy przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w pozbawienie wolności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07) (tak też: Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrok z dnia 19-04-2013 r. I C 270/12).

Należy podkreślić, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może jednakowoż stanowić źródła wzbogacenia dla poszkodowanego. Pojęcie „sumy odpowiedniej” ma oczywiście charakter niedookreślony, jego wysokość nie może być ani nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach.

Aktualnie u powoda nadal występuje nieznaczne podwyższenie markerów biochemicznych uszkodzenia wątroby. Nieznaczne podwyższenie alfa fetoproteiny świadczy z kolei o aktywności procesów regeneracyjnych wątroby. U powoda nadal toczy się stan zapalny wątroby o prawdopodobnie niewielkim nasileniu. Zastosowanie leczenia mogłoby doprowadzić do wyeliminowania wirusa HCV i wyleczenia pacjenta. Brak dalszej diagnostyki i leczenia mógł wpłynąć raczej na wystąpienie odległych następstw zakażenia oraz na rokowanie, ale nie miał bezpośredniego wpływu na stan zdrowia.

W ocenie Sądu więc narażenie powoda na stres i lęk związany z jego stanem zdrowia oraz niepoddanie go dalszej diagnostyce ujawnionej choroby, niewątpliwie wiązał się z naruszeniem jego dobra osobistego w postaci zdrowia, co winno mu zostać zrekompensowane, podobnie jak naruszenie dobra osobistego w postaci godności wynikające z utrudnionego wykonywania czynności fizjologicznych związane z umieszczeniem w celach bez dostępu do sedesu stojącego. Niemniej jednak skutki braku dalszej diagnostyki nie były dla powoda daleko idące, a jego stan zdrowia w związku z tym nie uległ drastycznemu pogorszeniu.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, iż miarodajną kwotą zadośćuczynienia będzie suma 15.000 zł w związku z pozbawieniem powoda dostępu do celi adekwatnej do jego sprawności oraz z tytułu zaniechania dalszej diagnostyki. Ostatecznie bowiem diagnostyka ta została wykonana, a brak jej wcześniejszego podjęcia nie wywołał u powoda znaczących skutków w przebiegu jego leczenia.

Wskazać należy, iż w celach z ustępem „tureckim”, powód przebywał około 1 roku (401 dni – 12.06.2011-09.05.2012, 12.12.2012-21.02.2013 – k. 238-238), przy przyjęciu zatem przybliżonej stawki ok. 1000 złotych za każdy miesiąc osadzenia w takich warunkach, kwota zadośćuczynienia wynosi 13.000 złotych, przy przyjęciu miesiąca za równego 30 dniom.

Zdaniem Sądu, przyjęcie takowej stawki zadośćuczynienia za każdy miesiąc jest uzasadnione, dotychczasowym sposobem życia powoda oraz jego pracą. Wskazać należy, iż jak sam zeznał powód (k.666), ostatni raz pracował w

latach 1994-1999, a więc ponad 20 lat temu. Od tego czasu z uwagi na popełnione czyny zabronione głównie przebywał w zakładach karnych.

W pozostałym zakresie, tj w kwocie 2.000 złotych zadośćuczynienie zostało przyznane za naruszenie dobra osobistego powoda w postaci prawa do ochrony zdrowia powoda.

Wskazać należy, iż pomimo tego, iż powód nie wykazał w procesowy sposób, iż do zakażenia wirusem HCV doszło podczas jego pobytu w AŚ M. czy też innym zakładzie penitencjarnym, z uwagi na brak możliwości wykluczenia wcześniejszego zakażenia powoda chociażby na wolności (k.512), biegły w sposób niebudzący wątpliwości wskazał, iż od 2012 roku kiedy to wykryto przeciwciała antyHCV u powoda i prawidłowo oznaczono obecność HCVRNA oraz dokonano oznaczenia genotypu wirusa, zaniechano dalszej diagnostyki powoda i kwalifikacji go do leczenia. Takie działanie biegły uznał za niezgodne ze sztuką medyczną.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż z uwagi na pobyt w zakładzie karnym, osadzony ma znacznie mniejsze możliwości świadomego podejmowania decyzji chociażby w zakresie ochrony swojego zdrowia czy też weryfikacji prawidłowości podejmowanego względem niego leczenia. Zasadnym jest oczekiwanie, iż w przypadku zdiagnozowania choroby czy też jej objawów, osadzony ma prawo do tego aby zostało wdrożone leczenie w zakładzie penitencjarnym zgodne z zasadami sztuki medycznej z zachowaniem takich samych standardów jak dla osób nie osadzonych. Tymczasem, w przedmiotowej sprawie jak wskazał biegły już w 2009 roku stwierdzono podwyższony poziom transaminaz, co winno skłonić do poszerzenia diagnostyki w kierunku zakażeń wirusami hepatotropowymi czego nie uczyniono (k.513). Także po wykryciu wirusa w 2012 roku i jego oznaczeniu nie wdrożono i nie kontynuowano dalszej diagnostyki, aż do kwietnia 2014 roku. W dniu 08 kwietnia 2014 r. lekarz specjalista rozmawiał z osadzonym o ewentualnym leczeniu. Kontrolna konsultacja w lekarza chorób zakaźnych odbyła się w dniu 25 sierpnia 2015 r. po której skierowano osadzonego do Oddziału (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zakładzie Karnym w P. celem dalszej diagnostyki na zakwalifikowanie pacjenta do leczenia interferonem. W dniu 26 sierpnia 2015 r. wystąpiono do placówki medycznej o wyznaczenie terminu leczenia (pismo z dnia 26 sierpnia 2015 r. – k. 233).

Zdaniem Sądu powyższe zaniechania pozwanego w zakresie prawidłowego leczenia powoda uzasadniają przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 2000 złotych.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż jak podał biegły – brak dalszej diagnostyki i leczenia mógł wpłynąć na wystąpienie raczej odległych następstw zakażenia oraz na rokowanie ale nie miały wpływu bezpośredniego na stan zdrowia powoda (k.585).

W pozostałym zakresie, żądania powoda jako nieudowodnione zgodnie w ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., podlegały oddaleniu, przy czym ponad dotychczas dokonaną ocenę należy dodatkowo wskazać, że powód nie udowodnił, by rzeczywiście wskutek osadzenia dostał alergii skórnej, pogorszył mu się wzrok czy też doszło do natężenia się objawów astmy oskrzelowej.

Orzeczenie oddalające powództwo obejmowało również żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz dożywotniej renty w wysokości 2.500 zł miesięcznie. Zwrócić należy uwagę, iż powód wskazał, iż roszczenie to jest związane z zarażeniem go wirusem HCV i jego następstwami oraz koniecznością zapewnienia właściwego leczenia (k. 106).

Jak przewiduje art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2).

Jeżeli powód żąda także renty, to należałoby zastanawiać się, czy roszczenie w tym przedmiocie ma podstawę prawną w art. 444 § 2 k.c. W takim przypadku powinien on udowodnić, że na skutek działania strony pozwanej nastąpiło

uszkodzenie jego ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, stosownie do przesłanek z art. 444 § 1 k.c. Taka sytuacja w przedmiotowym sprawie nie zaistniała do czego Sąd już odniósł się, dlatego też i w tym zakresie, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W konsekwencji podjętego rozstrzygnięcia o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. wedle brzmienia którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W sprawie za stronę co do zasady przegrywającą spór rozstrzygany w ramach niniejszego procesu uznać należało powoda, którego żądania zostały w przeważającej mierze uznane za niezasadne (uwzględnieniu podlegała suma 15.000 zł z żądanej kwoty 1.000.000 zł, co stanowiło wymiar procentowy zaledwie 1,5% oraz oddalono w całości żądanie renty, WPS 30.000 zł).

Na koszty poniesione w toku procesu przez stronę pozwaną składał się koszt wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy Prokuraturii Generalnej. Zgodnie bowiem z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (aktualnej na datę wniesienia pozwu), koszty zastępstwa procesowego zasądzone lub przyznane Skarbowi Państwa w sprawie, w której zastępstwo procesowe Skarbu Państwa wykonuje Prokuratura Generalna, przysługują Skarbowi Państwa - Prokuraturii Generalnej. Koszty te są egzekwowane przez Skarb Państwa - Prokuratorię Generalną na podstawie tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wydaną na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Wysokość wynagrodzenia ustalono zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461.j.t.). W tym miejscu nadmienić należy, iż wskazane rozporządzenie zostało obecnie w całości uchylone, jednakże na mocy aktualnie obowiązującego § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (co nastąpiło w dniu 01 stycznia 2016 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Na podstawie więc § 6 pkt 5 zgodnie z którym stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 10 000 zł do 50 000 zł wynosiła 2400 zł (WPS dla żądania renty wynosił 30.000 zł) oraz § 11 ust. 1 pkt 25 który przewiduje, że stawka ta w sprawie o odszkodowanie lub o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania wynosi 120 zł, zasądzone od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej reprezentującej Skarb Państwa – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej kwotę 2.520 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – wynagrodzenia pełnomocnika (pkt 3 wyroku).

Na nieuiszczone koszty procesu składał się koszt opłaty sądowej od pozwu w kwocie 49.300 zł (zarządzenie ustalające opłatę k. 1; powód został częściowo zwolniony od kosztów sądowych tj. ponad kwotę 2200 zł, k. 34; potwierdzenie uiszczenia opłaty w kwocie 2.200 zł, k. 1verte), koszty konwojowania świadków oraz powoda do Sądu w łącznej kwocie 220 zł (k. 321, k. 322, k. 327, k. 403, k. 404, k. 405, k. 470, k. 471, k. 485, k. 565, k. 566, k. 624, k. 629, k. 668, k. 669) oraz nieuiszczona część wynagrodzenia biegłego sądowego w kwotach: 234,54 zł (k. 528), 1.216,08 zł oraz 33,37 zł (k. 603).

O nieuiszczonych kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 t.j.), zgodnie z treścią której kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym

sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (ust. 1). Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz: 1) strony, której czynność spowodowała ich powstanie; 2) strony zastąpionej przez kuratora lub 3) osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania (ust. 2).

Ponadto, w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2-3a obciążenia kosztami (art. 113 ust. 4).

Sąd nakazał więc pobrać od powoda Z. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z tego tytułu kwotę 1.703,99 zł, na którą składał się koszt konwojowania w kwocie 220 zł oraz nieuiszczona część wynagrodzenia biegłego (pkt 4 wyroku).

W pozostałym zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych, w części w jakiej obejmowały opłatę od pozwu od uiszczenia której powód został zwolniony, Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie (pkt 5 wyroku).

Jak wskazuje się w doktrynie, artykuł 113 ust. 4 ustawy jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 113 ust. 2, 3a. Istota pierwszego z wymienionych polega na umożliwieniu sądowi odstąpienia w wypadkach szczególnie uzasadnionych od przewidzianego w art. 113 ust. 2, 3 i 3a u.k.s.c. obciążania nieuiszczonymi kosztami sądowymi strony, której czynność spowodowała ich powstanie, strony zastąpionej przez kuratora, osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania. Jest to ustawowa podstawa prawna do odstąpienia od nakazania ściągnięcia kosztów nieobciążających przeciwnika z zasądzonego roszczenia na rzecz strony. Pojęcie wypadku szczególnie uzasadnionego nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę. Kryteria uwzględniania tej przesłanki powinny opierać się na zasadach słuszności i być odnoszone przez sąd do konkretnych okoliczności sprawy, które można w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać za wyjątkowe. Tytułem przykładu taka sytuacja zachodzi, gdy roszczenie zostało zasądzone na podstawie czynu niedozwolonego tytułem naprawienia szkody majątkowej lub niemajątkowej na osobie, w szczególności gdy nieuiszczone koszty sądowe są w wysokości zasądzonego świadczenia pieniężnego (por. wyrok SN z dnia 22 grudnia 1975 r., I CR 858/75, LEX nr 7782) (Komentarz do art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, P. Feliga, Sip Lex).

Stosując przywołane unormowanie Sąd orzekający miał na uwadze przede wszystkim względy natury podmiotowej związane z finansową i życiową sytuacją powoda, które zadecydowały o wcześniejszym, częściowym zwolnieniu go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, jego sytuację osobistą polegającą na długotrwałym jego osadzeniu oraz stan jego zdrowia. Należało także pamiętać, iż nieuiszczona część opłaty od pozwu była kilkukrotnie wyższa, niż zakres uwzględnionego powództwa (nieuiszczona opłata wynosiła 49.300 zł, powództwo uwzględniono w kwocie 15.000 zł). Mając więc na względzie powołane okoliczności, Sąd odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, w pozostałym zakresie (pkt 5).

W związku z powyższym, Sąd podjął rozstrzygnięcie jak w sentencji wyroku z dnia 18 grudnia 2017 r.---

/-/ SSO Mariusz Solka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)